

REPUBLIKA

Rok VI

ŁÓDŹ WTOREK, 4 GRUDNIA 1928 ROKU.

CENA NUMERU 25 GROSZY.

Nr. 3 5

OBAWY O ŻYCIE KRÓLA ANGLJI

Stan jego zdrowia jest bardzo poważny. Niezliczone tłumy stoją przed pałacem królewskim. w Londynie.—Nocny biuletyn lekarski.

Warszawski korespondent „Republiki“ (B) telefonuje:

DZIŚ WIECZOREM NADESZŁA DO WARSZAWY WIADOMOŚĆ, ŻE ŚMIERĆ KRÓLA ANGIELSKIEGO SPODZIEWANA JEST Z CHWILI NA CHWILĘ. PRZY ŁOŻU CHOREGO PRZEZ CAŁĄ NOC UBIEGŁA CZUWALI KRÓLOWA, KSIĄŻE YORKU Z ŻONĄ ORAZ KSIĘŻNICZKA MARY Z MEŻEM.

W LONDYNIE UTRZYMUJE SIĘ PRZEKONANIE, ŻE GDYBY NAWET KRÓL JERZY UMARŁ TO OFICJALNA WIADOMOŚĆ O JEGO ZGONIE NIE BĘDZIE PODANA WCZEŚNIEJ, DOPÓKI NIE POWRÓCI DO LONDYNU KSIĄŻE WALJI, KTÓRY POŚPIESZNIE ZDAŻA NA JEDNYM Z OKRĘTÓW WOJENNYCH FLOTY ANGIELSKIEJ ZE SWEJ PODRÓŻY DO KRAJÓW ZAMORSKICH.

Londyn, 4 grudnia.

PRZED PALACEM KRÓLEWSKIM GROMADZA SIĘ W DALSZYM CIĄGU NIEZLICZONE TŁUMY, OCZEKUJĄCE WYDANIA BIULETYNU WIECZORNEGO O STANIE ZDROWIA KRÓLA JERZEGO.

NAPÓR TŁUMU BYŁ WCZORAJ, TAK SILNY, ŻE WEZWANO DO UTRZYMANIA PORZĄDKU ODDZIAŁ GWARDJI. PRZY ŁOŻU CHOREGO CZUWA KRÓLOWA ORAZ KS. YORKU.

PÓŻNYM WIECZOREM ZOSTAŁ WYDANY BIULETYN LEKARSKI. BIULETYN TEN BRZMI:

STWIERDZONA DNIA DZISIEJSZEGO NAD RANEM POPRAWA W ZDROWIU JEGO KRÓLEWSKIEJ MOŚCI POSTĘPUJE W DALSZYM CIĄGU NAPRZÓD. TEMPERATURA JEST BLISKA NORMALNEJ. PODKREŚLIĆ JEDNAK NALEŻY, ŻE SPOWODOWANE PRZEZ CHOROBE OSŁABIE NIE SERCA BUDZI PÓWAŻNE WATPLIWOŚCI CO DO DALSZEGO STANU ZDROWIA KRÓLA.

2 tysiące zabitych i rannych podczas trzęsienia ziemi.—Wstrząsy podziemne w Chile trwają.

Santiago de Chile, 3 grudnia.

Prezydent państwa Ibanez i minister wojny powrócili z objazdu terenów nawiędzonych katastrofą trzęsieniem ziemi i zarządzali wysłanie dalszych oddziałów wojskowych i okrętów wojennych do zniszczonych miast.

Według urzędowego komunikatu miasto Talca stanowi jedno olbrzymie rumowisko. W całym mieście ocalał tylko jedyny budynek rządowy. Z pod gruzów wydobyto dotychczas 91 zabitych.

W Constitución naliczono 67 zabitych i ponad 100 ciężko rannych. Również i to miasto uległo prawie zupełnemu zniszczeniu, gdyż 80 proc. domów leży w gruzach.

W zalanych skutkiem zerwania tamy na Cuya kopalniach miedzi koło Curico, zatopionych jest 36 ludzi. Fale porwały 10 robotników; zwłok ich dotychczas nie zdołano odnaleźć.

Koło Talca otworzyły się dwa wulkany.

Ostatniej nocy wstrząsy ponowiły się. Stacje sejsmograficzne zapowiadają, iż w ciągu najbliższych dni należy się spodziewać nowych wstrząśnień.

Z Santiago odmaszerował do Talca pułk saperów i odplynęły dwa krążowniki z lekarstwami i środkami żywności.

NEW - YORK, 3 grudnia.

(Agencja Telegraficzna „Express“)

Według ostatnich wiadomości z San Diago de Chile, powtórzyły się dziś nowe wstrząsy podziemne. Nadeszły tu wieści o liczbie ofiar w poszczególnych miastach. W Talca zabitych 108, rannych 300. W Teniente w kopalni Copper, gdzie wskutek wybuchu nastąpiła eksplozja wydobyto dotąd 17 trupów,

według przypuszczeń pod gruzami znajduje się jeszcze większa ilość ofiar, w Challan zabitych 30 i rannych 50. OGÓLEM LICZBA ZABITYCH I RANNYCH WYNOŚI OKOŁO 2 TYSIĘCY OSÓB. W godzinach wieczornych udało się przywrócić komunikację kolejową, telegraficzną i telefoniczną z okolicami nawiedzonymi klęską.

Majorowie Kubala i Idzikowski wystartują do Ameryki w maju roku przyszłego.

Warszawski korespondent „Republiki“ (B) telefonuje:

Lotnicy polscy, którzy w sierpniu r. b. wystartowali z Paryża, by zdobyć Atlantyk od wschodu, majorowie Kubala i Idzikowski, niezrażeni niepowodzeniem pierwszego swego lotu

WYSTARTUJĄ PONOWNIE DO AMERYKI.

W tych dniach wyjechał do Paryża z Warszawy major Kubala, by wraz z majorem Idzikowskim, który przebywa tam już od kilku tygodni, osobiście kierować pracami przygotowawczymi, a przede wszystkim w najdrobniejszych szczegółach wykorzystać doświadczenia zdobyte w czasie pierwszego lotu. Samolot dla lotników budują zakłady „Anyot“, silnik zaś zakłady Lorenz Dietrich.

Fundusz do drugiego lotu w wysokości 50 tys. dolarów zapewniła polska kolonia amerykańska.

Z tej sumy 35 tys. dolarów już przekazano do dyspozycji lotników, pozostała zaś część przekazana będzie wkrótce.

START DO LOTU MA NASTĄPIĆ WEDŁUG PLANÓW MAJORÓW IDZIKOWSKIEGO I KUBALI W POCZĄTKACH MAJA.

Zmiany na placówkach dyplomatycznych.

Posel Ciechanowski odwołany z Waszyngtonu. — Pos. Łukasiewicz powraca do centrali Min. Spraw Zagr.

Warszawski korespondent „Republiki“ (B) telefonuje:

Dziś w kołach politycznych warszawskich rozeszła się pogłoska, o mających w najbliższym czasie nastąpić zmianach na placówkach polskich zagranicą i w centrali M. S. Z.

A więc w pierwszym rzędzie ma ustąpić poseł Ciechanowski z Waszyngtonu. Wśród kandydatów na to stanowisko wymieniają posła Filipowicza. Z Paryża ma być odwołany Arciszewski,

by objąć jedną z placówek polskich w państwach bałtyckich.

Na stanowisko posła polskiego w Estonji wymieniają obecnego szefa propagandy Libickiego. Do centrali ma przeniesiony obecny poseł Polski w Rydze p. Łukasiewicz na stanowisko dyrektora departamentu konsularnego.

Na miejsce pana Libickiego, jako kandydata wymieniają obecnego korespondenta Pata w Rzymie p. Leona Chrzastowski. Jak się dowiadujemy z tych

wszystkich pogłosek prawdziwą jest tylko wiadomość, że poseł Ciechanowski został odwołany z Waszyngtonu. Następcy jego dotąd jeszcze nie mianowano.

Poseł Łukasiewicz w Rydze ma być przeniesiony do centrali dopiero w początkach kwietnia. Nie jest wykluczone, iż stanowisko jego obejmie obecny radca ambasady w Paryżu p. Arciszewski.

Minister Składkowski na G. Śląsku

przeprowadza inspekcję

P. minister Składkowski przybył wczoraj wieczorem samochodem do Lublińca. Minister przyjechał w towarzystwie małżonki i szefa sekretariatu p. Ostrowskiego.

Minister ma zamiar przeprowadzić w dniu dzisiejszym inspekcję powiatu Tarnogórskiego.

Dziś wieczorem oczekiwany jest przyjazd ministra do Katowic.

Nowy dyrektor

urzędu emigracyjnego.

Warszawa, 3 grudnia.

Prezydent Rzeczypospolitej podpisał nominację pana Bolesława Nakoniecznikoffa, naczelnika wydziału w ministerstwie pracy i opieki społecznej na stanowisko dyrektora urzędu emigracyjnego.

Sprawcy zaważenia się domu w Vincennes przed sądem paryskim.

PARYŻ, 3 grudnia.

(Telegram własny „Republiki“)

W dniu wczorajszym rozpoczął się proces w sądzie paryskim przeciw sprawcom zaważenia się domu w Vincennes. Przed sądem stanęli przedsioborca budowlany i kierownik robót Toscani oskarżeni o śmiertelne uszkodzenie osób. Jak wiadomo bowiem w katastrofie tej straciło życie 10 osób. Wyrok spodziewany jest dopiero za 3 dni.

— Jutro zbiera się komitet finansowy Ligi Narodów. Przewidziane jest m. in. omówienie ważnych układów w sprawie pomocy finansowej dla państw, które stały się ofiarami wojennych napaści i sprawy siły nabywczej złota

Powstańcy w Afganistanie

podpalili pałac królewski.

KABUL, 3 grudnia.

(Telegram własny „Republiki“)

Powstanie przeciw królowi Ammanaluhowi trwa w dalszym ciągu. W dniu wczorajszym powstańcy podpalili jeden z pałaców królewskich położony na granicy z Indjami. Szerepy afgańskie sprzymierzone z królem otrzymały posiłki wojskowe.

Całe miasto spłonęło w Australji.

Londyn, 3 grudnia.

(Agencja Telegraficzna „Express“)

Donoszą z Sidney, że w mieście Moree w północnej części Nowej Walji po ludnówce wybuchł wczoraj wielki pożar, niemal wszystkie budynki w mieście spłonęły. Straty są oceniane na około 100.000 funt. szterlingów.

Casino-Splendid

DZIS PREMJERA!

Dramat purpurowych namiętności, nienasyconych porywów zmysłów i białej dziewczęcej czystości. Romans męczyzny o burzliwej przeszłości z subtelną, niewinną arystokratką

TAJNY KURJER

W roli tytułowej genialny

IWAN MOZZUCHIN

demoniczna

Lil Dagover

oraz

słoneczna

Agnes Petersen

Na burzliwym tle rewolucji lipcowej, w chaosie awantur erotycznych i intryg zazdrości pierwsza miłość uroczej markizy do człowieka, który zamordował własną kochankę — rozkwita najpiękniejszymi barwami ofiarności i poświęceń.

Orkiestra pod kier. L. Kantora.

Początek o 4.30 pp.

Czem ma być pokój.

Publicysta angielski, Wickham Steed postawił niedawno w jednym z swych artykułów pytanie pod adresem pacyfistów: „Czem ma być pokój, o którym ty mówicie? Jak wyobrażacie sobie jego organizację po wojnie?”

Pytanie to padło w próżnię. Nikt z renomowanych pacyfistów typu genewskiego nie podjął rzuconej rękawicy. Aczkolwiek Steed podkreślał, i słusznie, iż zdrowy rozsądek nakazuje określić raczej czem pokój ma być, niż czem nie ma być, przecież gros argumentacji pacyfistycznej koncentrowało się właśnie około tej negatywnej tezy.

Pisano i mówiono ad libitum, do przesyty, o szkodliwości i niebezpieczeństwie zbrojeń, walki o rynki zbytu, polityki aljansów, paktów tajnych etc. Zambarasowane milczenie lub potop mętnych, skomplikowanych wywodów towarzyszyło natomiast każdemu choć trochę sprecyzowanemu argumentowi w kwestji ograniczenia zbrojeń czy nawet (i to bywa) rozbrojenia, arbitrażu, długów wojennych, etc.

Ponieważ po wojnie — nolens volens — nastąpił pokój, przestano się wkrótce interesować pokojem, a całą uwagę poświęcono kwestji wyglądu... przyszłej wojny. Termin możliwy przyszłego divertissement, jego forma, rozmiary, doniosłość, siła niszcząca — zahypnotyzowały nie tylko militarystów ale i pacyfistów, którzy uczynili zeń stracha na wróble. Można dziś śmiało zaryzykować podobne zdanie. Szeroka opinia europejska przywiązuje obecnie tę samą wagę do rozpraw babilońskich Ligi Narodów, co do lamentacji, prorocत्व i wzniosłych deklaracji arystydesów pacyfizmu.

Wbicia gwoźdźcia (nie ostatniego) w trumnie pacyfizmu dokonał z powodzeniem predystynowany wprost organ prasowy genewski „Pax”. „Musimy stwierdzić, pisze „Pax”, iż ogół obywatelski, ba, społeczeństwa europejskie wykazują wzruszającą wprost obojętność na wszystkie sprawy międzynarodowej doniosłości, np. kwestję długów wojennych, odškodowań, ewakuacji, obioru prezydenta Stanów Zjednoczonych”.

„Może a nawet musi niepokoić umysły krytyczne ta obojętność na wszystko — woła „Pax” i dodaje:

„...ale czyż można się temu dziwić, jeśli według określenia jednego z radykałów francuskich: „obywatel gwizdże na pokój, byle mu dano spokój!”

Do jędrnego acz mało wytwornego aforyzmu dodaje publicysta z „Pax'u” swój komentarz socjologiczny. „Prawda, szczerą prawdą polega na tem, iż minęły nieodwołalnie czasy wielkich problemów światowych, wielkich ruchów światowych. Kapitalne błędy, szykany genewskie, groteskowe komedje w stylu międzynarodowym zmęczyły, znużyły, znudziły wszystkich”.

Jedyną zatem właściwą konkluzją, którą dałoby się wyciągnąć z gorzkich żalów „Pax'u” i jego współpraców jest to, iż pokój obecny nie różni się wiele od pokoju z przed r. 1914. Inaczej mówiąc, przerwa między dwiema wojnami nazywa się pokojem.

Nieco inaczej ustosunkowały się do pytania Steed'a światowe sfery wielokapitalistyczne i wielkoprzemysłowe. Wyrobiły one sobie po wojnie bardziej realny choć mniej idealistyczny pogląd na org. pokoju, niż protagoniści Wilsona. Odwróciły one tezę Marksa o anarchji, w produkcji kapitalistycznej, która prowadzi do starć i walk o rynki i prowadzi

szerszą akcję w celu normalizacji produkcji i zbytu. Forsowne powstawanie instytutów badania konjunktur, instytutów eksportowych, badania cen i t. d. wskazuje na dążenie do celowego ujęcia produkcji w określone ramy, do świadomego kierowania żywiołem.

Dążą do tego celu organizacje przemysłowo - finansowe zarówno w ramach narodowych, jak i międzynarodowych. Teoretycznie organizacja produkcji na tych oparta podstawach powinna prowadzić do zapewnienia pokoju. Faktycznie i praktycznie, jak się okazuje, nie przeszkadza ona rozwojowi zbrojeń. De facto również prowadzi ona do zapewnienia ośrodkom wielkiego kapitalizmu jeszcze większych wpływów i władzy, niż te, któremi rozporządzały one dotąd. Przykłady podobne tym, jak podział (nie dobrowolny zresztą) sfery wpływów przez Lewiatany naftowe, angielski Royal Shell i amerykański Standard Oil, jak szwedzki trust zapalczany udzielający

pożyczki rządowi Jugosławji i ew. Rumunii, jak akcja trustu chemicznego, lorda A. Mond'a... i walka jego z trustem niemieckim I. G. Farbenindustrie mają swoją wymowę.

Jak dobrze sobie zdają sprawę z możliwości i potencji, tkwiących w obecnym ruchu t. zw. organizacji naukowej czy racjonalizacji przemysłu wybitni jego kierownicy i wodzowie, świadczy o tem opracowany przez angielskiego króla przemysłu chemicznego sir'a A. Mond'a (lorda Melchetta) plan współdziałania świata kapitału i pracy. Pertraktacje Mond'a i delegatów związku przemysłowców brytyjskich z delegatami Trade-Unionów nie dały wprawdzie konkretnego rezultatu, sir Mond nie dał jednak za wygraną, uważając, iż stawka warta jest długiej gry i kilku przegranych.

Sens moralny programu i zabiegów lorda Mond'a oddaje wcale wiernie anegdota, którą opowiadają sobie w klubach lodyńskich.

Lord Melchett, po długiej i zbożnej dla Imperjum brytyjskiego pracy, przeniósł się na tono Abrahama. Wbrew oczekiwaniom wielu swych przyjaciół ocknął się w raj i, jako twórca i organizator trustu chemicznego na ziemi, został powołany do rady aniołów. Alfred Mond spostrzegł rychło, iż niebo wymaga gruntownej racjonalizacji; złożył zatem po kilku dniach namysłu św. Piotrowi znakomicie opracowany plan unormowania zajęć w raj. Wkrótce potem przybył od św. Piotra anioł niosąc dla lorda Mond'a pozdrowienia i komunikując mu, iż św. Piotr planu przyjąć nie może. Dotknięty do żywego lord udał się do św. Piotra, prosząc o wyjaśnienie. Św. Piotr oświadczył bez ogródek, iż plan jako taki jest znakomity, niewykonalny atoli, Św. Piotr bowiem ze względu na swe stanowisko i znaczenie w raj nie może się zadowolić urzędem wiceprezesa.

W. P.

Najpopularniejszy człowiek w Anglii Znają go wszyscy, kochają i naśladowają. Jest nim następca tronu — książę Walji

Londyn, w grudniu.

Cała Anglja pogrążona jest w smutku z powodu choroby czczonego przez wszystkich monarchy, w Londynie coraz głośniej wymienia się imię księcia Walji. Londyn martwi się, że w pałacu Buckinghamskim król Jerzy, złożony niemocą, walczy ze śmiercią, a jednocześnie cieszy się, że gdyby stało się nieszczęście, gdyby Bóg nie wysłuchał gorących modłów narodu — na tronie angielskim zasiadzie człowiek, którego kocha każdy Anglik, którego podziwiał, naśladował i którym się szczeni każdy obywatel W. Brytanji.

Książę Walji — tytuł znany od wieków — nigdy jednak nie wymawiany z taką dumą i pychą narodową jak obecnie. Bo książę Walji jest ideałem każdego Anglika, bo byc ubranym jak książę Walji, tańczyć jak książę Walji, grać w tenisa, w baseball, w piłkę nożną, w golfa jeździć konno, pływać, wiosłować, fechtować się, boksować, grać w hokeja, strzelać — jak książę Walji, to marzenie każdego rdzennego Anglosasa.

Wysoki, smukły blondyn, gładko wygolony, lat mniej więcej 32 wchodzi sam do nowego lokalu tanecznego i siada przy stoliku. Rozgląda się wesoło dookoła. Dumne usta, marzące oczy, ostro zarysowany profil, a zwłaszcza strój, zwracają ogólną uwagę. Szczególnie krój jego „waist coat” musi utkwilić w pamięci, bo to coś nowego, niewidzianego i niesłychanie oryginalnego.

Gość zamawia szampana. Muzyka gra. Gość wstaje, rozgląda się i zaprasza jakąś damę do tańca. Dama omal nie nudleje ze wzruszenia. Ah, z kim ona tańczy...

To książę Walji, jego królewska wysokość Edward, Albert, Chrystian, Jerzy, Andrew, Patrik, Dawid — książę Walji.

Człowiek nie uznający szablonu i ceremonjału (o ile go nie nakazuje wszechpotężna w Anglii tradycja), chodzi tam, gdzie mu się podoba i gdzie mu się w danej chwili zechce, nie licząc się z żadnymi względami i żadnymi skrupułami. Nie stwarza dokoła siebie uroczystego, ciężkiego nastroju, tam, gdzie się zjawia.

O jego filantropji i niespodziewanych wizytach, w dzielnicach Eastend i South London, krąży niezliczone bajki. Opowiadano nam jak wyposażył on i pomógł wyjść za mąż córce biednej handlarzki ryb, jak pojechał na motocyklu po doktora, by przyprowadzić go do łóżka człowieka umierającego i jak pomagał nosić kosz z rybami małemu chłopcu. A gdy go ten poznał, i uszczęśliwiony poprosił o autograf, książę Walji złożył swój podpis na brudnym i cuchnącym śledziarni skrawku papieru.

Opowiadano nam, jak pewnego razu książę Walji wracając z księciem Jerzym z polowania w wagonie kolejki podmiejskiej usłyszał kaszel dziecka w sąsiednim coupe. Posłał swego jeźdźcę z zapytaniem, czy może służyć znakomitą pigułką na kaszel. Dziecko pigułki nie dostało, gdyż matka oprawiła ją w ramkę wraz z krótką karteczką księcia, objaśniającą sposób użycia.

Czyż należy się dziwić, że w pismach londyńskich ukazują się ogłoszenia reklamowe tej treści jak: „to kupił książę Walji”, „to lubi książę Walji”. Że w zakładach krawieckich, szewskich, w magazynach kapeluszy, rekawiczek, kra-

watów — wszędzie w oknach wystawowych stoją woskowe modele będące dokładną kopją księcia Walji, a pod nimi widnieją napisy, że... książę Walji kupił tu krawat, czy laskę, czy kapelusze.

Książę Walji nie jest jednak wcale zmęczony tą popularnością. Poprostu mu ona nie przeszkadza, gdyż wszyscy go podziwiają i adorują... zdaleka.

Takiego jednak wszechpotężnego wpływu jaki ma książę Walji na modę angielską, nie wywierał nigdy żaden człowiek. Wiedzą o tem wszyscy, nawet ci, którzy nie słyszeli nigdy, kto to jest Baldwin czy Lloyd George. Wystarczy, by książę Walji coś włożył nowego, by pisały o tem wszystkie dzienniki i by w ciągu następnego 24 godzin kopowali to wszyscy dandysi całej Anglii.

Książę Walji nie stwarza sobie sztucznie popularności. Wszystkie jego tal zwane u nas „ekstrawagancje” nie są obliczone na tani efekt czy reklamę. Poprostu książę jest takim, jakim go wszyscy widzą. I dlatego latem, gdy mieszka w Centryhouse i tam, zdala od ciekawskich oczu, na pustym placu, gra w golfa ze swym ogrodnikiem i przegrywa do niego wszystkie partie, zaprasza go później do siebie na śniadanie i, zmartwiony, wysłuchuje jak ogrodnik na niego krzyczy, że uczy się, uczy i nie może dojść do perfekcji.

A tem się właśnie tłumaczy, że książę Walji jest tak kochany i tak popularny w Londynie i w całej Anglii, jakim nigdy nie był żaden książę Walji.

A w życiu dyplomatycznym, w polityce?

O, na tem polu również uchodzi „książę Charming” za wybitnego znawcę. Jeśli będzie panował — będzie uprawiał politykę narodowo - angielską, skłaniającą się do wpływów amerykańskich. Tak twierdzą ci, którzy wiele w tej materji mają do powiedzenia.

St. Wen.

Niemcy dążą do opanowania polskich hut na G. Śląsku.

Katowice, 3 grudnia.

Rokowania syndykatu hut żelaznych o kredyt można uważać za ukończone.

Kredytu w wysokości 350.000 funtów szterlingów udzieliła grupa niemieckich t. zw. D-banków. Warunki kredytu są w porównaniu z sytuacją na niemieckim rynku pieniężnym oraz warunkami dla analogicznych przedsiębiorstw niemieckich tak korzystne, że mimowoli odnosi się wrażenie, iż kredyt ten ma charakter polityczno-gospodarczy z tendencją uzyskania wpływu na hutnictwo na Górnym Śląsku.

Przy znacznej zależności i posłuszeń-

stwie banków niemieckich wobec oficjalnej polityki Rzeszy, może łatwo wytworzyć się sytuacja tego rodzaju, iż w pewnym momencie banki te celem przyjęcia z pomocą w jakiejś akcji dyplomatycznej niemieckiemu rządowi od mówią wykonania swych zobowiązań rzekomo z przyczyn natury wyższej i przyczynią się w ten sposób do komplikacji gospodarczej i społecznej na Górnym Śląsku.

Analogiczne smutne doświadczenia w roku 1924—25 stoją jeszcze zbyt żywo w pamięci, aby nie brać ich pod uwagę.

Ostatnia sesja parlamentu amerykańskiego.

Nowy Jork, 3 grudnia.

Dziś rozpoczął ostatnią sesję swych prac parlament amerykański, który rozwiąże się na mocy prawa w dniu 4 marca i ustąpi miejsca nowemu, wybranemu, jak wiadomo, jednocześnie z prezydentem Stanów. Do ostatnich prac obecnego parlamentu należy rozpatrzenie sprawy paktu Kelloga, który może być przyjęty jedynie większością 2/3 głosów; budowa 15 krążowników o pojemności 10 tys. tonn każdy.

CAPITOL

Róg Zawadzkiej i Zachodniej

Dziś i dni następnych!

Wielkie arcydzieło filmowe produkcji Cecil B. de Mille'a

**Przygody
Brygadiera Gerarda****Dramat w 10 wielkich aktach.**

W rol. gł. znakomita bohaterka filmów „Niepotrzebny człowiek” i „Chicago“

PHILLIS HAVER oraz rasowy jej partner **ROD LA ROQUE**

Osnowa dramatu oparta została na dziele pisarza angielskiego CONANA DOYLE.

Orkiestra symfoniczna pod batutą koncertm strza Sz. Bajgelmana.

UWAGA: Ceny miejsc na I-y seans w dni powszednie oraz od godz. 1—3 w soboty, niedziele i święta 50 gr. i 1 złoty.**Problem małżeństwa
i macierzyństwa**

rozwiązany został w filmie

NADKOBIETA

W roli tytułowej subtelna

Marja Corda

GŁOSY PRASY O NAJBLIŻSZYM OBRAZIE LUNY.

„YORKSHIRE POST”. Film ten zasługuje na wyróżnienie.

„IMPORTAL”. Film sięgający do tajników duszy ludzkiej.

„PAULKNER'S FILM REVIEW”. Obraz o treści zajmującej i artystycznym ujęciu.

„DAILY FILM RENTER”. Nadkobieta, to jeden z najcenniejszych filmów nowego sezonu.

„SUNDAY CHRONIC”. Film ten zasługuje na najwyższe pochwały w produkcji tegorocznej.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

**Zjazd naczelników
skarbowych.**

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

Dzisiaj w sali konferencyjnej ministerstwa skarbu rozpoczną się obrady zjazdu naczelników wydziałów podatków bezpośrednich izb skarbowych. Posiedzenie otworzy podsekretarz stanu Grodzyski. Obrady potrwać 4 dni. Tematem ich jest uproszczenie techniki podatkowej w pierwszej i drugiej instancji.

Rozłam Unii Paneuropejskiej.

Wiedeń, 3 grudnia.

„Welt am Abend” donosi, iż w Unii Paneuropejskiej na czele której stoi hr. Cudenhove-Calergi wybuchł ostry konflikt. W związku z tem wystąpił z Unii wybitny członkowie sekcji niemieckiej z prezydentem Reichstagu Loebem na czele oraz wielu innych członków zarządu. Dziennik informuje iż hrabia Cudenhove-Calergi broni się przedłożyć obrachunki kasowe, twierdząc iż wszelkie dochody, które stąd wpłynęły stoją do jego dyspozycji. Dochody te pochodzące ze składek członków ze wszystkich krajów europejskich, dochodzą do kilkudziesięciu milionów marek przyczem Niemcy sami wpłaciły około 11 milionów marek.

Inżynier-**Elektrotechnik**

wykształcenia zagranicznego, (instytut fachowy) z znajomością kilku języków obcych, długotrwałą praktyką w ruchu oraz w biurze projekcyjnym.

poszukuje stanowiska.

Oferty do Republiki „Inżynier-Elektrotechnik”.

Sejm aprobuje**działalność min. Moraczewskiego.**

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

Sejmowa komisja budżetowa, obradowała wczoraj nad budżetem ministerstwa robót publicznych.

Posiedzenie miało charakter spokojny, a dyskusja prowadzona była rzeczowo.

Sprawozdawca oświadczył, że bud-

żet m.in. robót publicznych przekroczo-

ny został o 31 milionów. Mówcy opozycyjni naogół aprobowali działalność ministra robót publicznych Moraczewskiego, domagali się jedynie redukcji urzędników oraz otwarcia przez ministerstwo skarbu kredytów na sumę 2,160 000 o która to sumę powiększony został budżet m.in. robót publicznych przez sejm.

**Zakończenie lokautu
w niemieckim przemyśle metalowym**

Berlin, 3 grudnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Lokaut w przemyśle metalowym północno-zachodnich Niemiec został zakończony. We wszystkich fabrykach już od dziś rana podejmowana jest stopniowo praca. Uruchomienie fabryk może jednak tylko stopniowo następować, ponieważ piece wysokie prawie wszędzie zostały przygaszone i całkowite ich uruchomienie wymaga pewnego czasu.

Kanceler Müller otrzymawszy w niedzielę wieczorem odpowiedź od wszystkich trzech związków zawodowych, porozumiał się natychmiast z ministrem spraw wewnętrznych Severingiem, pro-

ponując mu objęcie roli rozjemcy. Minister Severing przyjął tę misję i w poniedziałek przed południem odjechał do Düsseldorfu, by rozpocząć tam badanie warunków, w jakich przemysł metalowy pracuje.

Prasa berlińska zapewnia, że badanie ma być w zagłębiu metalowym prowadzone około tygodnia, i że orzeczenie rozjemcze które minister ma wydać, regulować będzie zarówno sprawę płac jak i czasu pracy. Płace, jakie ustalił minister Severing w swym orzeczeniu, będą obowiązujące.

Pracodawcy oświadczyli gotowość przedłożenia rozjemcy swoich kłag.

Przygotowania do sesji Ligi narodów.**Wjazd ministrów i dyplomatów.**

Genewa, 3 grudnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

W środę rozpocznie się sesja komisji przygotowawczej, mającej na celu opracowanie projektów układów dotyczących broni, amunicji oraz innych materiałów wojennych.

Budapeszt, 3 grudnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Prezes rady ministrów hr. Beülen w towarzystwie ministra finansów Vekerego odjechał w dniu dzisiejszym do Genewy w związku z rozpoczęciem się w dniu 4 b. m. sesji komisji finansowej Ligi narodów.

Kowno, 3 grudnia.

Sekretarz delegacji polskiej na konferencję królewską p. Perkowski, który znajdował się w Kownie celem uzyskania podpisów na protokole konferencji królewskiej wyjechał dziś z Kowna, nie otrzymawszy potrzebnych podpisów, ponieważ według Elty, protokół różni się od tego co według opinii p. Waldemarasa, rzeczywiście miało miejsce na konferencji w Królewcu.

Wobec tego, że bez przewodniczącego delegacji polskiej nie można było uregulować zagadnienia podpisów, postanowiono przeto podpisanie to odłożyć do czasu spotkania się m.in. Zaleskiego z p. Waldemarasem w Lugano.

Dyrekcja Łódzkiego Towarzystwa Elektrycznego, Sp. Akc.

(Elektrownia Łódzka)

zawiadamia W. P. Odbiorców energii elektrycznej na **ograniczniki**, iż ostateczny termin uregulowania należności za rachunki IV-go kwartału (różowe), t. j. za czas od 1 grudnia 1928 r. do 1 marca 1929 roku, upływa dnia 10 grudnia r. b.

Niewpłacenie należności w terminie wyżej wskazanym pociągnie za sobą skutki zerwania umowy, zawartej na dostawę energii elektrycznej, oraz przerwę w dostawie prądu bez uprzedniego o tem zawiadomienia.

W celu uniknięcia ścisłu przy płaceniu w ostatecznym terminie, uprasza się o wcześniejsze regulowanie należności.

Przy płaceniu należy bezwzględnie przedstawić zapłacony rachunek za III kwartał 1928 roku.

KASZEL
CHRYPKĘ
PRZERYWAJA**DRAŻETKI
BENGALSKIE**
KARPINIKIEGO**Strejk pocztowców
w Austrii.**

WIENIĘ, 3 grudnia.

(Agencja Telegraficzna „Express”)

Dzisiaj o godzinie 12-iej w noc rozpoczęł się w całej Austrii strejk włoski wszystkich pracowników pocztowych, telegraficznych i telefonicznych. Powodem strejku jest nieprzyznanie przez rząd gratyfikacji świątecznej w żądanej wysokości.

**Gibson — kandydatem
na sekretarza stanu w Ameryce.**

Berlin, 3 grudnia.

„Vossische Zeitung” donosi w depeszy swego londyńskiego korespondenta, że największe szanse na objęcie stanowiska kierownika departamentu stanu w rządzie Hoovera posiada p. Gibson — b. poseł amerykański w Warszawie, a ostatnio delegat Ameryki w Genewie, który tak poważną rolę odegrał w rokowaniach rozbrojeniowych.

**Zamachy komunistyczne
w Australii.**

Melbourne, 3 grudnia.

Polícia tutejsza usłuje wykryć podżegacza ostatnich zamachów bombowych, który, jak przypuszczają, otrzymywał rozkazy i pieniądze ze źródła komunistycznego. W dniu dzisiejszym stawiono przed trybunałem 8-miu oskarżonych o udział w zamachu sobotnim w klubie greckim, gdzie 15 osób odniosło rany, zwolnieni oni jednak zostali za kaucją pomimo protestu policji.

Albert Thomas**wyjechał do Japonii.**

Szanghaj, 3 grudnia.

Albert Thomas odjechał do Japonii po uregulowaniu z ministrami spraw zagranicznych i przemysłu kwestyj wspólnej pracy Chin z międzynarodowym biurem pracy.

Tylko woda do ust
FASCINATA
Wzmocnienia dla ciała



KRONIKA

Grudzień
4
WTOREK

Dziś: Barbary B. M.
Jutro: Sabby Op.

Wschód słońca o g. 7.24
Zachód słońca o g. 3.28
Wschód ks. o g. 11.44
Zachód ks. o g. 12.54
Długość dnia: 9.37
Ubyło dnia: 10.28.

Moje szpileczki.

Najlepszy sposób.

Człowiek tak pechowy jak ja, powinien bez chwili namysłu wpakować sobie kulę w łeb, lub powiesić się na ręczniku, co wypada o wiele taniej.

Nie mam szczęścia. A w Łodzi trudniej jest żyć bez szczęścia, niż bez gotówki.

Kto ma szczęście, może mieć również gotówkę, lecz kto ma gotówkę, nie zawsze może mieć szczęście.

Onegdaj jechałem tramwajem. Czternastka. Tramwaj był oblepiony pasażerami. Na stopień nie mogłem się dostać. Złapałem się za jakąś linkę i wisząc w powietrzu, przejechałem w ten sposób kilka przystanków. Policjant chciał mnie ścignąć, lecz lekkość wyciągał rękę — tramwaj uciekał mu z przed nosa.

Ponieważ deszcz lał jak z cebra, a wstałem z zewnątrz tramwaju, nie wlec dziwnego, że zmokłem do ostatniej nitki. Ale mniejsza z tem, najbardziej złościło mnie to, że wszystkie przejeżdżające obok tramwaje były puste. W trójce siedziało trzech pasażerów w każdym z trzech wagonów. Dwójka była zupełnie pusta. W jedynce konduktor stał na tylnym peronie i zlewał. Tylko czternastka była zapchana!... Czy to nie pech?...

Wczoraj jechałem trójka. Tramwaj składał się z trzech wagonów, lecz publiczność, która tam była, nie umieszczono w pięciu wagonach. Ludzie stali na głowach, a siedzieli na cudzych kolanach. Dwoje dzieci wyniesiono nawpół uduszone. Głowę jakiegoś starca wysunięto przez wybitny otwór w szybie, chcąc go orzeźwić strugami deszczu. Dwie panny z powodu niespodziewanego ścisłu dostały bólów przedporodowych, a pewien sekwestратор przyrzekał solennie, że nigdy w życiu nie zrobi nikomu licytacji, jeżeli go żywem wypuszczą z tego tramwajowego plekta. Ale mniejsza z tem, najbardziej złościło mnie to, że przejeżdżające obok inne tramwaje znowu były puste. Przejechała wczorajsza moja czternastka — pusta. Dziesiątka — pięć osób. Siódemka — jedna osoba, w tej liczbie jeden kontroler.

— To już nie pech — pomyślałem — to prosto zemsta ze strony dyrekcji tramwajowej.

Ale wczoraj wieczorem przekonałem się, że to ani pech, ani zemsta dyrekcji, tylko prosto — moja wina.

Tak, że tramwaje są zapchane, to wina pasażerów!...

Naprzykład mój przyjaciel, którego spotkałem wczoraj wieczorem, opowiadał mi, że nigdy jeszcze nie jechał zapchanym tramwajem.

— Pewnie pan wogóle nie jedzie tramwajem? — pytam.

— Nie! — odparł mój przyjaciel. — Jadę nawet bardzo często... Ale, widzi pan, urządzam się tak... Gdy mam coś załatwić pilnego, to jadę autem, albo dorożką, albo idę sobie „plechta” — co najczęściej się zdarza... A tramwajem jadę, rozumiem pan, bezinteresownie... Gdy przejeżdża jakiś pusty tramwaj, wsładam i jadę bez celu. W ten sposób unikam tłoku, siedzę wygodnie na ławce, nie mdleję, nie pcham się i nie mogę powiedzieć, że nie korzystam z komunikacji tramwajowej!...

BOLSKI.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: M. Lipsa (Piotrkowska 193), E. Millera (Piotrkowska 46), W. Groszkowskiego (Konstantynowska 15), A. Perelmana (Cegielniana 64), H. Niewiarowskiego (Aleksandrowska 37), S. Jankelewicza (Kamionka 14).

Sklepy będą otwarte tylko do godziny 7-ej.

Tak brzmi decyzja ministerstwa pracy.

Sprawa ta nie podlega kompetencji władz miejskich.

Niezwykle aktualna dla naszego kupiectwa, szczególnie detalicznego, jest sprawa przedłużenia godzin handlu w okresie przedświątecznym.

Sprawa ta, ponawiana rokrocznie, w roku bieżącym komplikowała się o tyle, iż ostatnie rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 roku o godzinach handlu NIE PRZEWIDYWAŁO WYPADKU PRZEDŁUŻENIA GODZIN OTWARCIA SKLEPÓW,

oraz zmieniło procedurę starań w tym względzie.

Dawniej miarodajnymi w tej sprawie urzędami byli magistrat i rada miejska z jednej strony, opinia których bywała zazwyczaj zatwierdzana przez starostwo grodzkie, z drugiej zaś strony głos w tej sprawie miał również inspektorat pracy, który ustalał, czy nie zachodził kolizja pomiędzy uchwałą o przedłużeniu godzin handlu a ustawą o 8-godzinnym dniu pracy.

Obecnie decydujący głos ma MINISTERSTWO PRACY ORAZ STAROSTWO GRODZKIE,

które tylko formalnie zapytuje o opinie

radę miejską. Opinia ta nie ma jednak zasadniczego, podobnie jak w latach ubiegłych, znaczenia.

Wobec powyższego łódzkie organizacje kupieckie, między innymi stowarzyszenie kupców-detalistów i stowarzyszenie polskich kupców i przemysłowców chrześcijan, nie skierowały w roku bieżącym petycji o przedłużenie godzin handlu w okresie przedświątecznym do rady miejskiej, lecz BEZPOŚREDNIO DO MINISTERSTWA PRACY I STAROSTWA GRODZKIEGO.

Jak się dowiadujemy, organizacje kupieckie otrzymały już w sobotę odpowiedź w powyższej sprawie z ministerstwa pracy i opieki społecznej. Odpowiedź ta brzmi negatywnie t. zn.

MINISTERSTWO KATEGORYCZNIE SPRZECIWIŁO SIĘ PRZEDŁUŻENIU GODZIN HANDLU.

Odpowiedź ze strony starostwa grodzkiego jeszcze nie nadeszła, według otrzymanych jednak przez nas nieoficjalnych informacji i ta będzie odmowna.

Po raz pierwszy tedy od szeregu lat, SKLEPY PRZED ŚWIETAMI W ROKU

BIEZĄCYM NIE BĘDĄ OTWARTE DO GODZINY 9-EJ, LECZ W MYŚLI PRZEPISÓW, TYLKO DO 7-EJ WIECZOREM.

Uchwała radzieckiej komisji do spraw ogólnych, jaka ma być powzięta na czwartkowym posiedzeniu, zmienić tego rozporządzenia nie może, gdyż, jak to już zaznaczyliśmy, sprawa godzin handlu, w myśl naszych przepisów, nie podlega już kompetencji władz miejskich.

Niezależnie od powyższego, jak się dowiadujemy, aktualną jest obecnie sprawa zmiany godzin otwarcia sklepów w masarniach, sklepach spożywczych i zakładach fryzjerskich. Podczas gdy rozporządzenie z marca 1928 roku wyraźnie określa godziny handlu dla wszelkiego rodzaju przedsiębiorstw do godziny 7-ej wiecz., godziny handlu w masarniach, sklepach spożywczych i fryzjerniach nie są dokładnie oznaczone i mogą być przystosowane do lokalnych warunków w poszczególnych miastach.

Podczas więc gdy władze administracyjne ustaliły czas pracy w zakładach tego rodzaju przedsiębiorstw, w godzinach od 7 do 7 wieczorem, właściciele tych przedsiębiorstw pragnęliby, aby zakłady ich były otwarte OD 9 RANO DO 9 WIECZOREM.

W sprawie tej organizacje kupieckie wniosły w swoim czasie petycję do starostwa grodzkiego.

Dowiadujemy się, iż rozstrzygnięcie tej kwestji, które uzależnione jest całkowicie od władz administracyjnych, nastąpić ma w najbliższym czasie. Mianowicie, starostwo grodzkie zamierza zwołać w tej sprawie konferencję z udziałem przedstawicieli zrzeszeń kupieckich i organizacji pracowniczych.

Po zapoznaniu się z opinią zainteresowanych stron, starostwo wyda w tej sprawie nieodwołalną decyzję. (—)is.

Rząd kupił „Aerolot” i będzie nas woził w 15 aeroplanach

Z Warszawy donoszą:

Toczące się od dłuższego czasu rokowania między ministerjum komunikacji a braćmi Wygart, właścicielami linii lotniczej „Aerolot” w sprawie nabycia przez ministerjum całego przedsiębiorstwa wraz z aparatami i urządzeniami dobiegły kresu.

Onegdaj w godzinach przedpołudniowych ministerstwo zakupiło „Aerolot” wraz z 15 aeroplanami i warsztatami za sumę 1.750.000 złotych.

Ministerstwo zamierza celem eksploatacji linii lotniczej stworzyć specjalne przedsiębiorstwo, w którym uczestniczyć mają kapitały społeczne w pierwszym rzędzie instytucji komunalnych.

Dodac należy, iż właściciele „Aerolotu” żądali początkowo 3.800.000 zł., efektywna zaś wartość wykupionego majątku wynosi według oceny rzeczoznawców zgórą 2 i pół miliona złotych, licząc oparat po 7 i pół tysiąca dolarów.

Zbrojny napad na pałac Gummelta.

Cała rodzina wraz ze służbą broniła się przed bandytami.

Strzelanina trwała przez całą noc.

W godzinach między 2—3 nad ranem w dniu onegdajszym kilku nieznanych bandytów, znalazłszy się na terenie pałacyku, mieszczącego się przy ul. Pustej 9 na Chojnach usiłowali dokonać napadu zbrojnego na właściciela pałacyku i jego rodzinę 48-letniego Karola Gummelta.

Przebieg wypadku był następujący.

We wspomnianym czasie właściciel pałacu, siedział w towarzystwie małżonki swej w gabinecie Obok gabinetu w jednym z przyległych pokoi spał syn Gummelta, 18-letni Brunon. Między godziną 2—3 cisze nocną w pałacu zakłóciły podejrzane szmery.

Zwróciły one uwagę właściciela pałacu.

Zaciekawiony tem, właściciel Gummelt zbliżył się do okna, chcąc przekonać się, co jest powodem podejrzanych szmerów i oto ujrzał przez okno kilka sylwetek, migających w pobliżu okien. Stawwszy w ukryciu przed oknem p. Gummelt obserwował podejrzane ruchy indywidualów. Z przerażeniem ujrzał postać z rewolwerem w ręku,

obserwującą teren pałacu, oraz jego położenie. Utwierdziło to p. Gummelta w przekonaniu, że ma do czynienia z bandytami.

Złoczyńcy, a było ich kilku, obserwowali pierwsze piętro pałacu, gdzie zamieszkuje ojciec Gummelta ze swą małżonką.

Wszystko to świadczyło niezbicie, że tajemnicze postacie noszą się poważnie z zamiarem dokonania napadu zbrojnego. Nie wiedząc, czy napastnicy dokonali już napadu na mieszkanie ojca jego na 1-szym piętrze pałacu, p. Gummelt postanowił stawiać opór bandytom w obronie swej rodziny. Uzbroidł się więc w du beltówkę myśliwską, obudził swego syna 18-letniego Brunona, wręczył mu rewolwer, oraz wezwawszy do siebie żonę swą, stanął u okien i drzwi wejściowych, ażeby w razie napadu móc skutecznie stawiać opór i napastników wyprzeć z terenu pałacowego. Skoro tylko zauważono agresywne stanowisko napastników, wdzierających się do pałacu, p. Gummelt wypalił z dubeltówki dwukrotnie w okno.

Rozpoczęła się kanonada

W chwili gdy p. Gummelt strzelał przez okno kilku bandytów wtoczyło już do korytarza pałacu. Wyparci stąd złoczyńcy wybiegli na podwórze — skąd ostrzeliwali się przed nacierającą służbą, torując sobie drogę ucieczki.

Syn Gummelta wraz z uzbrojonym służącym, wsiadli w powóz i udali się na posterunek policyjny w Chojnach gdzie powiadomili komendanta posterunku, starszego przodownika Jana Zawieruchę, który w towarzystwie kilku posterunkowych, uzbrojonych w karabiny, przybył niezwłocznie na miejsce napadu.

Bandytów na terenie pałacowym już nie było — Zdołali oni zbiec w okoliczne pola, dokąd, jak stwierdzono, prowadziły liczne ślady na rozmiękłym ugorze.

Po tym zajściu mieszkańcy pałacu nie zmrzyli oka, w obawie powtórnego napadu.

Władze policyjne, prowadząc dochodzenie pierwotkowe, znalazły na drzwiach i ścianach ślady odcisków rąk i palców bandytów. Stwierdzono, że napastników było 5.

Po dokonaniu oględzin partenu pałacowego, policja skierowała się na 1-sze piętro, zamieszkałe, jak wspomnieliśmy przez staruszków Gummeltów. Drzwi do ich mieszkania zastano zamknięte. Silne kołatanie po długim czasie zmusiło przerażonych staruszków do otwarcia drzwi. Jak się okazało, w czasie kanonady mieszkańcy pierwszego piętra pałacu, ogarnięci paniką, ukryli się, zabierając drzwi łańcuchami. Dochodzenie policyjne wyjaśniło, że bandyci usiłowali pierwotnie przedostać się na 1-sze piętro pałacu, ażeby tam nie napotykać na silniejszy opór ze strony starszych Gummeltów, móc łatwiej dokonać zuchwałego napadu. Zamiarom bandytów przeszkodził p. Gummelt na parterze, który wystraszył napastników wystrzałem z dubeltówki. Dalsze dochodzenie w toku. Pościg za bandytami trwa.

(p).

Budżet miejski

jest już na warsztacie.

Jak się dowiadujemy, magistrat w szybkim tempie wykańcza preliminarz budżetowy na rok administracyjny 1929-30. Poszczególne pozycje budżetu, zamykającego się ogólną sumą około 34 milionów złotych są już uzgodnione i za dwa tygodnie preliminarz odesłany zostanie do rady miejskiej, która rozpocznie swą sesję budżetową.

Równocześnie wydział finansowy magistratu przystąpił do opracowania nowego budżetu inwestycyjnego na rok 1928-29 na miejsce unieważnionego ostatnio przez władze nadzorcze. Projekt tego budżetu wykonany zostanie w styczniu, poczem również bezpośrednio wejdzie pod obrady rady miejskiej. (a).

Kalendarzyk wyborczy jest już opracowany.

Jak się dowiadujemy, w dniu wczorajszym został w kasie chorych ułożony ostateczny projekt kalendarzyka wyborczego. Projekt ten w dniu dzisiejszym rozpatrzony zostanie na posiedzeniu zarządu i, po zaakceptowaniu, będzie wysłany do ministerstwa pracy i opieki społecznej.

Niezależnie od powyższego, w końcu bieżącego tygodnia wyjeżdża do głównego urzędu ubezpieczeń delegacja zarządu kasy, celem ustalenia dokładnego terminu wyborów.

Jak się dowiadujemy, sprawa mianowania specjalnego rządowego komisarza wyborczego do przeprowadzenia wyborów, jest w dalszym ciągu aktualna. (i)

„Widzewska“ pracuje Przedziałnia została całkowicie uruchomiona

W myśl naszych zapowiedzi, w dniu wczorajszym została całkowicie uruchomiona przedziałnia „Widzewskiej manufaktury“.

Rano, do pracy zgłosiła się cała pierwsza zmiana w komplecie 800 ludzi, po południu zaś druga zmiana, również w komplecie, w ilości 1000 robotników.

W ten sposób trwający od 50 dni strajk został całkowicie zlikwidowany. (j)

**MYDŁO
LANOLINOWE
MAJOLA**
ZACHOWUJE ŚWIEŻĄ I ZDROWĄ CERĘ

Śnieg i deszcz.

W Zakopanem — mrozy.

Wczoraj w całym kraju było pochmurno. W Warszawie o godz. 8-ej rano było 0 st. śniegu; w Łwowie pochmurno 1 2 st. mrozu; w Wilnie padał deszcz przy 0 st. ciepła; w Białymstoku deszcz 1 0 ciepła; w Brześciu n/B. śnieg 1 0 ciepła; w Poznaniu pochmurno 1 1 st. ciepła; w Bydgoszczy pochmurno 1 2 st. ciepła; w Tarnopolu śnieg 1 1 st. ciepła.

Najwyższa temperatura była w Gdyni, gdzie było pochmurno 1 5 st. ciepła, najniższa w Hall Gąsienicowej i Morsklem Oku, gdzie było 8 st. mrozu i duża mgła.

Śnieg w Hall Gąsienicowej wynosił 51 cm., 1. 1. przeszło pół metra głębokości, w Morsklem Oku 40 cm. Jeżdżą tam już od kilku dni sankami.

W Zakopanem jest też mgła 1 4 st. mrozu.

W Łodzi, przed południem padał deszcz ze śniegiem przy 0 stopniach ciepła, po południu natomiast wypadł gęsty śnieg, który topniejąc natychmiast zamieniał się w grząskie błoto.

Temperatura w ciągu dnia wczorajszego ważyła się w granicach 1 stopni ciepła i 0 stopni. Dzień dzisiejszy również będzie pochmurny.

WIECZÓR POEZJI.

Onia 16 b.m. w Salj Majstrów przy ul. Żeromskiego nr. 74 odbędzie się 2 wieczory o 4 po poł. i o 7.15 wieczorem. Wystąpi gościnnie Wanda Modzelewska, znana artystka z Warszawy. Szczegóły w ogłoszeniach.

Szyld firmowy wymaga światła

jeżeli i wieczorem
ma być uwidoczniiony.



OSRAM



8 zł. i 50 gr. dziennie

kosztować ma utrzymanie chorego w szpitalu.

Zarządzający szpitali społecznych w Łodzi proszą o umieszczenie następującego wyjaśnienia:

Szpitaly prywatne w Łodzi powstały dzięki wielkiej ofiarności jednostek, jak szpital im. Poznańskich, lub szpital Anny-Marji, bądź też gmin wyznaniowych, jak szp. ewangelicki, szp. chrześcijański i żydowski, zakłady położnicze itp.

Szpitaly te powstały dlatego, że Łódź — największe środowisko przemysłowe w Polsce — własnych miejskich szpitali przed wojną nie posiadała.

Szpitaly społeczne subsydiowane początkowo przez fundatorów lub gminy, dzisiaj pozostawione są własnemu losowi, t.j. muszą utrzymywać się wyłącznie z opłat chorych prywatnych i z opłat wnoszonych za chorych przez magistrat lub kasę chorych. Żadnych subwencji od miasta, szpitaly te nie otrzymują.

Ponieważ jednak opłaty szpitalne były dotąd stale niedostateczne i nigdy nie pokrywały rzeczywistych kosztów utrzymania chorych, szpitaly zmuszone były do urządzania rozmaitych imprez (loterii, maskarad itp.) dla pokrycia deficytów.

Prócz tego istnieje komitet przy każdym szpitalu, który zbiera ofiary w naturze lub w pieniądzu.

Obecnie, wobec znacznego zmniejszenia się ofiarności publicznej i stale wzrastającej drożyzny, zarówno artykułów pierwszej potrzeby, jak i przede wszystkim materiałów aptecznych i środków opatrunkowych, niedobory co-

raz bardziej wzrastają, a wskutek tego coraz trudniej utrzymać szpitala na odpowiednim poziomie. Stawki dotychczasowe, obowiązujące kasę chorych od 18-go stycznia 1927 r., wynosiły 7 zł. dziennie za utrzymanie i leczenie chorego wraz z lekami i materiałami opatrunkowymi i wszelkiego rodzaju zabiegami (z wyjątkiem prześwietlań Roentgenowskich).

Już od początku nie odpowiadały one rzeczywistym kosztom utrzymania chorych w szpitalach, a tembardziej nie odpowiadają dzisiaj. Wskutek tego w maju r. b. szpitaly społeczne zmuszone były zwrócić się do zarządu kasy chorych z żądaniem podwyższenia opłat z 7 zł. na 8 zł. 50 gr.

Koszta utrzymania i wysokość opłat w szpitalach miejskich i społecznych (prywatnych) Warszawy o wiele przewyższają żądania szpitali w Łodzi. A więc, pobierając nawet 8 zł. 50 gr. dziennie szpitaly łódzkie będą musiały dokładać do utrzymania każdego chorego kasowego, albowiem utrzymanie chorego szpitalnego w Łodzi nigdy nie może wynosić mniej niż w Warszawie, przeciwnie zarówno przed wojną jak i obecnie stale koszty u nas były nieco wyższe.

Zarząd kasy chorych doskonale jest o tem poinformowany, jak również i o tem, że w szpitalach kasy chorych koszty te byłyby jeszcze wyższe, co niejednokrotnie zaznaczali członkowie zarządu kasy na wspólnych konferencjach z lekarzami naczelnymi.

Pieniądze leżą na ulicy

Przechodnie zebrali kilkanaście tysięcy zł. i zwrócili je właścicielowi.

Z Częstochowy donoszą:

Przez ulicę Częstochowy jechało bryczką wojskową czterech oficerów 7 p. a. p. z ogniomistrzem. Wieźli oni dwie teczki z 40 tysiącami zł., na wypłatę żołdu. Nagle konie przestraszyły się sygnału przejeżdżającego auta i w pełnym biegu poniosły bryczkę, która wywróciwszy się sunęła wraz z pasażerami po bruku. Wreszcie rozszalałe konie udało

się zatrzymać. Na szczęście prócz drobnych okaleczeń nikt nie odniósł poważniejszego szwanku.

Podczas wypadku pękła jedna z teczek, zawierająca bilon. Na rozsypane po ulicy monety rzucili się liczni świadkowie zajścia, zbierając je i zwracając je oficerom, tak że zginęła zaledwie minimalna suma.



3 filary jednocześnie w jednym obrazie
wkrótce w „GRAND KINIE“

Skład Apteczny

w Łodzi, w najlepszym punkcie egzystuje od 25 lat,
z powodu wjazdu do sprzedania

Obrot 60.000. — Oferty sub „Skład Apteczny“ nadsyłać do Biura Ogłoszeń Teofil Pietraszek, Warszawa, Marszałkowska 115.

Casino Splendid. „TAJNY KURJER“

z Iwanem Mozzuchinem

Juljan Sorel, sekretarz burmistrza miasteczka Verrieres, pana de Renol, utrzymuje stosunek z jego piękną małżonką, Teresą. Nie jest to głęboka miłość, ale raczej zaspakajanie żądź młodocianego temperamentu. Po wielu burzliwych scenach i awanturkicznych przejściach porzuca Sorel rodzinne miasteczko, by z kolei objąć urząd sekretarza u markiza de la Moile. Miedzy córką markiza, uroczą Matyldą a Julianem nawiązuje się bliższa znajomość, która z czasem zamienia się w płomienną miłość. Markizowi, wpłatanemu w sieć kłowań politycznych, oddaje Sorel ważne usługi przynosząc jako tajny kurjer wśród tysiąca niebezpieczeństw kompromitującą papery. Niemniej, gdy młodzieniec poprosi go o rękę córki, stary arystokrata wybuchnie gniewem — chcąc jednak uspokoić swe sumienie, posyła do burmistrza de la Renol list z prośbą o informację o przeszłości Sorela. List ten wpadł w ręce Teresy. Ta, dowiedziawszy się o zdradzie uczuć swego dawnego kochanka, wystawia tak ujemne świadectwo Sorelowi, że markiz odmawia mu najkategoryczniej ręki swej córki. Zrozpaczony młodzieniec w przystępie gniewu zabija Teresę. Uwieszony, zostaje skazany na śmierć. Ale w chwili, gdy wiozą go pod gilotynę, wierna Matylda, korzystając z tego, że właśnie wybuch rewolucji, przy pomocy tłumy wybawia go od śmierci. Oto treść tego fascynującego, napinającego nerwy obrazu. A najwazniejszy jego moment: to potężna kreacja Mozzuchina, stwarzającego w roli tytułowej pełną dziwną ekspresję i kamiennej sily kreacje, stawiająca film ten w rzędzie najw. szlagierów swiata.

PRACA KULTURALNO - OŚWIATOWA W ZWIĄZKU TRAMWAJARZY.

Wczoraj w związku pracowników tramwajowych przy ulicy Narutowicza 49 odbyła się uroczystość zainstalowania aparatu radiowego. Na uroczystości tej byli obecni przedstawiciele pracowników tramwajowych, zw. ins. użyt. publ., oraz wprowadzeni goście. Przybyłych powitała orkiestra tramwajarzy. Uroczystość zainaugurował prezes związku p. Michalak, który wyjaśnił zebranym, że zainstalowanie aparatu radiowego w lokalu związku stanowi pierwszy krok na drodze rozwoju kulturalno-oświatowego. Aparat radiowy zbudowany został systemem gospodarczym przez członków związku w warsztatach tramwajowych.

Zarząd związku zdecydował się urządzić dwa razy tygodniowo koncerty dla członków związku ich rodzin, oraz wprowadzonych gości. Na zakończenie uroczystości prezes związku p. Michalak zwrócił uwagę obecnych na pracę i działalność związku, oraz zapoznał ich z planami na przyszłość. Oświadczył on, że zarząd związku zakupił już plac na budowę własnego gmachu, który wybudowany zostanie w niedalekiej przyszłości. p.

NOWA RESTAURACJA.

Do szeregu lokali rozrywkowych naszego miasta przybywa znów jeden z najwykwintniejszych lokali restauracyjnych jakim będzie bezprzeczenie restauracja „Oaza“ otwarcie której nastąpi wkrótce w dawnej siedzibie Teatralnej gmachu Filharmonij.

KUPIECTWO CAŁEGO KRAJU

domaga się gruntownej reformy podatku przemysłowego.

Podatek przemysłowy jest przyczyną zastoju i bezrobocia.

Onegdaj obradował w Warszawie zjazd kupiectwa z całej Polski zwołany przez centralę związku kupców w celu naradzenia się nad katastrofalną sytuacją kupiectwa, które ugięło się pod ciężarem podatków.

Na zjazd przybyło około 500 delegatów, reprezentujących związki kupiectwa w 150 miastach Rzeczypospolitej.

Zjazd zagał prezes centrali związku kupców b. senator Truskier.

Romantyzm kupców.

Wskazał on, iż przemysł wzmocnił się znacznie, handel oddycha nieco swobodniej, rzemiosło wegetowało wprawdzie ale utrzymało się.

My kupcy jesteśmy ciągle jeszcze romantykami, ufamy nadal, przecież udzielamy kredytu.

Pokładaliśmy wiele nadziei — nie wszystkie jednak ziszczyły się. Nie chcemy być obywatelami czyniącymi tak lub inaczej na rozkaz, lecz działając chętnie wyłącznie z własnego głębokiego przeświadczenia.

Staniemy przy każdym rządzie, który będzie nas traktował zgodnie z postanowieniami konstytucji, chcemy pójść z tymi, którzy są dziś u steru — gdzie jednak o to, byśmy byli należycie zrozumiani.

Bierzemy czynny udział w życiu gospodarczym — jesteśmy jednak również sportsmenami: gramy w football — możemy przyjąć piłkę rzucającą w naszą stronę — ale nie chcemy i nie zgodzimy się nigdy na to, by piłką tą była tłowa nasza.

Pragniemy, by zrozumiano tam, gdzie należy, że ludność żydowska zainteresowana jest by Polska była państwem silnym i bogatym.

W dzisiejszym rządzie jest dużo ludzi odważnych — ale nawet obecny minister skarbu, którego wszyscy cenimy, nie miał odwagi przeprowadzić radykalnie sprawy skasowania podatku obrotowego, chce się ograniczyć do ulg.

Nie chcemy jednak żadnych ulg, żądamy racjonalnej reformy podatku przemysłowego, rujnującego nasze życie gospodarcze.

Następnie przewodniczący udzielił głosu posłowi Wiślickiemu, który wygłosił referat n. t. „Sytuacja gospodarcza a podatek”.

Ignorowanie handlu.

— Kto myślał u nas w ciągu ostatnich 10 lat o handlu? Były u nas rozmaite orientacje gospodarcze, różnymi sposobami proponowano „ratować” naszą sytuację. Nikt jednak nie konferował w tych sprawach z handlem. Kupiectwu zarzucano tylko nadmierne zyski. Ale okres wojny inflacji dewaluacji i t. d. wykazał dobitnie, że jesteśmy nędzarni. Mówca omawia szczegółowo naszą sytuację gospodarczą — zaznacza, że każdego przecież musi zastanowić fakt, że

za kary i zwłoki przy opłacaniu podatków wpłynęło u nas około 30 milionów złotych.

Trzeba stwierdzić, czy mamy tu do czynienia ze spiskiem sfer gospodarczych na skarb państwa, czy też ze zjawiskiem, które jest skutkiem naszej anormalnej sytuacji gospodarczej. O spisku niema mowy — sytuacja kupiectwa jest niewymownie ciężka.

Papieranie inicjatywy prywatnej.

Bilans handlowy jest ujemny, ale przy głębszej analizie bilansu naszego dojdziemy do wniosku, że

deficyt nie jest zatrważający.

Nie możemy przestać importować, mając cały szereg traktatów. Idzie jednak o to, by uczynić wszystko co możliwe, by wzmocnić w bilansie pozycję eksportu, która daleka jest od ideału. Mamy wszelkie możliwości, by eksport nasz powiększyć — trzeba tylko umo-

żliwić kupiectwu szukanie dróg dla naszego eksportu. Mamy potężny rezerwoar towarowy dla naszego eksportu — stamtąd szły przed wojną towary za granicę. Tym towarem można konkurować na rynkach zagranicznych nawet z potężnymi Niemcami. W tym zakresie jest u nas wiele do zrobienia — rząd musi w tej akcji udzielić swej pomocy

— nie można jednak tego robić drogą etatyzmu, tworzenia niepotrzebnych syndykatów, lecz jedynie i wyłącznie drogą popierania inicjatywy prywatnej. Mówca przechodzi do omówienia spraw podatkowych i wskazuje na błędą politykę podatkową, która często doprowadza do zniszczenia placówek gospodarczych.

Przedewszystkiem konieczna jest reforma podatku przemysłowego — winna ona być dokonana nie drogą pełnomocnictw, lecz zapomocą gruntownej zmiany całej ustawy i zastosowania jej do potrzeb życia gospodarczego i zdolności podatkowej płatników.

Przemówienie ministra Klarnera.

Podczas przemówienia posła Wiślickiego, przybył na zjazd prezes izby handlowo-przemysłowej w Warszawie, p. minister Klarner, który wygłosił następnie obszernie przemówienie, w konkluzji którego wskazał że „podatek przemysłowy właśnie otwiera naoszczędnie wrota dla produkcji zagranicznej — zamyka bramy naszych fabryk, przed którymi stoją masy naszych bezrobotnych.

W końcu obrad powzięto następujące rezolucje:

POSTULATY KUPIECTWA

Zjazd stwierdza, że:

1) obciążenie podatkowe handlu, przemysłu i rzemiosła w Polsce przekroczyło granice zdolności podatkowej tych źródeł dochodu społecznego, wy-

wołując załamywanie się warsztatów pracy na różnych odcinkach życia gospodarczego;

2) że główną i zasadniczą przyczyną tego groźnego zjawiska jest niewspółmierność ciężarów ponoszonych na rzecz skarbu przez główne źródła dochodu społecznego, a w pierwszym rzędzie niesłychane pokrzywdzenie miast w dziedzinie podatków bezpośrednich, idące w parze z uprzywilejowaniem najpotężniejszego źródła dochodu ogólnego, jakim jest gospodarstwo rolne w Polsce;

3) że w dziale podatków bezpośrednich góruje podatek przemysłowy, od obrotu, obciążający wymianę towarową w sposób dotkliwszy i częstokroć uszczuplający substancję kapitału obrotowego;

4) że wielokrotnie zapowiadana pod kątem widzenia gospodarczego reforma całego systemu podatkowego a w szczególności podatku przemysłowego jest nakazem, warunkującym normalne tempo i rozwój życia gospodarczego w Polsce.

Wnioski Łodzi.

Na zjeździe warszawskim z ramienia łódzkich organizacji kupieckich znajdowały się delegacje stowarzyszenia kupców m. Łodzi (Piotrkowska 73) pp.: dr. Sachs, Herc i dyr. Heiman oraz z ramienia stowarzyszenia kupców detalistów pp.: Epsztejn i mag. Heiman.

Dyrektor Heiman ze stow. kupców (Piotrkowska 73) złożył wniosek w sprawie obniżenia podatku obrotowego dla komisu do 2 proc. od prowizji, w sprawie znówelzowania przepisów o odnośnie inkasa i składów konsygnacyjnych oraz zastosowania art. 7 o ulgach dla przedziałników również w handlu.

P. S. Heiman, w imieniu kupców detalistów złożył wnioski w sprawie obniżenia podatku dla detalistów do 1 proc., zastosowania 2 proc. od prowizji dla przedsiębiorstw winno-wódczanych oraz rezolucje w sprawie przedłużenia godzin handlu i wniosek w sprawie interpretowania ustawy amnestyjnej w ten sposób, że wykroczenia na tle ustawy o podatku obrotowym powinny być uważane za wykroczenie porządkowe, które podpada pod amnestję, a nie są przestępstwami karno-skarbowymi.

Wszystkie te wnioski zostały w całości przyjęte.

W fotelu i za kulisami.

Kupiec Wenecki

Komedia w 4-ach aktach
Wiliama Szekspira
w Teatrze Miejskim.

Widziałem na scenie „Kupca Weneckiego” kilkakrotnie, ale chyba żadna inscenizacja nie była tak, że tak powiem — pogodna, jak p. K. Tatarkiewicz. Gdy normalnie „Kupiec” wywołuje nastrój ponury, za sprawą p. Tatarkiewicza opuszczaliśmy w sobotę teatr pod wrażeniem milej feerii z „tragicznymi wstawkami” Szajloka. Niektórzy widzowie byli jakby przyjemnie rozczarowani, że ta cała „szajlokiada” skończyła się na wdzięcznym menuetku i, że — wbrew głuchym wieściom — sztuka wogóle nie jest „antysemicka”.

Zdaje nam się, iż „szekspiryzm” i „antysemityzm” tej sztuki był przez większość inscenizatorów fałszywie pojmowany. Pierwsze wyrażało się w nasyceniu „Kupca” niesamowitością ponurych barw i tonów, drugie — w czynieniu z Szajloka krwiożerczej bestji. P. Tatarkiewicz, dając słoneczne barw-

ne widowisko, i p. Adwentowicz, grając Szajloka realistycznie był! „ortodoksyjnie” szekspirystami, przyczem podkreślić należy z uznaniem, iż zrezygnowali z wielu łatwych i tanich efektów „tragicznych”, działających na uczuciowość widza.

Całość przedstawienia b. dobra, aczkolwiek nie pozbawiona wielu usterek. Strona feeryczna widowiska była bez zarzutu, zwłaszcza, jeśli chodzi o niezwykłe gustowną i wysoce artystyczną szatę dekoracyjną. (Brawo, Mackiewicz!). Gorzej natomiast prezentowali się statysci, „robiący” tłum. Nie mieli zupełnie życia, a niektórzy jakby nie wiedzieli, poco „chodzą” po scenie. To też karnawał wenecki wypadł nader tandetnie. Natomiast wykonanie aktorskie — b. dobre.

Oczywiście, na plan pierwszy wysunął się p. Adwentowicz. Jego Szajlok jest okrutny, ale ta wściekła nienawiść do aryjczyków psychologicznie została wyjaśniona. Jest mściwy, ale i ten jego rys charakteru jest zrozumiałym, zwłaszcza, jeżeli postać Szajloka ujmemy szerzej, na tle jego epoki, w której żyd był przedmiotem pogardy, a zrobienie mu krzywdy nie uchodziło

za rzecz niemoralną. Okrucieństwo i nienawiść Szajloka względem arjów jest ludzka. P. Adwentowicz uczłowieczył tego Szajloka, z którego tradycyjnie większość wykonawców czyniła jakiegoś zwierzę w ludzkiej skórze. Prawda, że przez to wyrazistość tej postaci zbladła, ale za to miała ona duszę. Scena, w której Szajlok dowiaduje się o ucieczce córki, wypadła nieco blade, kapitalny za to był p. Adwentowicz w czasie sądu.

Pozostała obsada nader szczęśliwie dobrana.

P. Skrzydłowska (Porcja) miała wiele wdzięku, uroku i słodyczy. Słowem: — „stuprocentowa” kobiecość. Doskonała była p. Zabczyńska, jako pełna temperamentu Neryssa. Jessyka p. Tatarkiewiczówny była zbyt melancholijna.

Role charakterystyczne, o zacięciu groteskowym, tak ważne w sztuce, zwłaszcza przy feerycznym jej ujęciu, znalazły znakomitych wykonawców w osobach pp. Mrozińskiego (Lancelot Gobbo), Hajdugi (stary Gobbó) i Woszczewicza (książę marokański).

Wyróżnić się jeszcze godzi pp.: Wiercińskiego (Antonio), Namieckiego

(Bassanio) i Krzemieńskiego (Gracjano) Sztuka starannie przygotowana, bogato wystawiona i świetnie zagrana doznała na premierze nader serdecznego przyjęcia. Można jej wróżyć dłuższe powodzenie.

Brzydki Ferrante

Komedia w 3-ach aktach
Sabatino Lopera.
w Teatrze Kameralnym.

W ubiegłym tygodniu wystawił Teatr Kameralny komedję Sabatino Lopera „Brzydki Ferrante”. Jest to bezpretensjonalny feljeton, ujęty w formę lekkiego i dowcipnego dialogu scenicznego o brzydkim, lecz bogatym mężczyźnie, który — mimo swych niekorzystnych „warunków zewnętrznych” — jest wielkim uwodzicielem i zdobywcą serc i ciał niewieścich. Rzecz pozbawiona jest zupełnie akcji, lecz mimo to słucha jej się z przyjemnością, jako miłej anegdoty teatralnej.

Najlepszy jest akt drugi, w którym p. Adwentowicz dał kilka mistrzowsko zagranych scen. Dwie większe role kobiece znalazły dobre odtwórczynie paniach Grzywińskiej i Dzielwińskiej.

W. POLAK

W dniu 3 b. m. rozstał się z tym światem

B. P.

ABRAM KLEINERMAN

przemysłowiec,
przeżywszy lat 60.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dziś, we wtorek, dnia 4 grudnia 1928 r. o godz. 1 po poł. z domu żałoby przy ul. Aleja I-go Maja № 1.

Pozostali w nieutulonym żalu.

Żona, dzieci i rodzina.



TEATR MIEJSKI.

Jutro, t. j. w środę, w czwartek i w piątek odbędzie się na scenie naszego teatru trzy reprezentacyjne występy świetnego zespołu najznakomitszych artystów pierwszej sceny polskiej: Mieczysława Cwiklińskiego, Mieczysława Frenkla, Ludwika Solskiego, Józefa Węgrzyna, Tadeusza Frenkla (syna), Jana Kurnakowicza, Haliny Mogilnickiej i Zofji Lindorfówny.

Odegrany będzie „Pan Jowialski”, który w tak mistrzowskiej obsadzie nie był nigdy grany na ziemiach polskich. Nic dziwnego, że w Warszawie grano „Jowialskiego” w tej obsadzie 40 razy z rzędu przy wyprzedanym teatrze. W Łodzi dane będą, nieodwołalnie tylko trzy wieczory, poczem koncertowy zespół najświetniejszych polskich aktorów wyjeżdża w talszą reprezentacyjną wędrowkę artystyczną — do Wilna. Bilety w cukierni Gostomskiego.

„KUPIEC WENECKI”

Grany będzie dziś wieczorem oraz w dalszym ciągu w sobotę o godz. 4 po poł. i w niedzielę o godz. 4 po południu.

Ceny dziś normalne, w sobotę i w niedzielę popularne.

Powrót Stefani Jarkowskiej.

Od dnia 1 grudnia, po trzymiesięcznych zwiędzonych powodzeniem występach w Teatrze Miejskim we Lwowie, wróciła do zespołu naszego teatru pani Stefania Jarkowska i w najbliższą sobotę wystąpi w tytułowej roli wybornej komedii węgierskiej W. Fodora „Sekretarka Pana Prezesa”. Drugą rolę kobiecą odegra p. H. Krzywicka, meskie pp.: T. Krotke, M. Lenk, J. Winawer i Michał Znicz.

Reżyseruje T. Krotke.

Kasa rozpoczyna od dziś sprzedaż biletów na sobotnią premierę.

TEATR KAMERALNY.

Dziś, jutro i czwartek ostatnie trzy wieczorowe powtórzenia sensacyjnej „Wiery Mircew” z L. Barwińska.

TEATR POPULARNY.

Od dziś do piątku włącznie ostatnie przedstawienia „Malki Szwarcenkopf”, która w pełnym powodzeniu schodzi z repertuaru osiągnąwszy rekordową liczbę 60 spektakli.

Z TEATRU „ARARAT”.

Dziś i codziennie ostatnie powtórzenia szlagierowego programu p. n. „Nasza dziatwa”. Początek o godzinie 9.30 wiecz. Bilety do nabycia od godz. 6-jej przy kasie teatru.

WIECZORY BALETU WIEDENSKIEGO BODENWIESER ODŁOŻONE.

Z przyczyn od dyrekcji niezależnych, zapowiedziane w Filharmonii występy Baletu Wiedeńskiego Bodenwiesera zostają odłożone na krótki czas. Dokładna data będzie niebawem ogłoszona. Nabyte bilety zachowują swoją ważność.

KONCERT JUANA MANENA.

Światowej sławy hiszpański skrzypek-wirtuoz Juan Manen, znany już łódzkiej publiczności ze swoich występów w latach ubiegłych, grać będzie na X-ym koncercie mistrzowskim w czwartek, dnia 6 b. m. w Sali Filharmonii. Początek koncertu o godz. 8.30 wieczorem.

PORANEK SCHUBERTOWSKI.

W sobotę, dnia 8 b. m. o godz. 12-jej w południe odbędzie się w Filharmonii pod protektoratem konsula austriackiego Karola Scheelera poranek muzyczny ku uczczeniu 100-jej rocznicy śmierci wielkiego poety tonów Franciszka Schuberta. Udział w koncercie biorą: Helena Potygo (sopran), dr. Eugeniusz Schlicht (baryton), prof. Jezierski (fortepian), chóry Męskiego Towarzystwa Śpiewaczego oraz wzmocniona Orkiestra Filharmoniczna. Dyrygować będzie kapelmistrz Bautze. W programie utwory solowe, chóralne oraz dzieła symfoniczne. Bilety na ten poranek nabywać można w kasie Filharmonii.

POKAZ TANECZNY SZKOŁY GIMNASTYKI I TANCA IRENY PRUSICKIEJ.

W niedzielę, dnia 9 b. m. o godz. 12-jej w południe odbędzie się w Filharmonii pokaz taneczny znanej w naszym mieście szkoły gimnastyki i tańca artystycznego Ireny Prusickiej, prowadzonej według programu instytutu Mary Wigman w Dreźnie.

Kierowniczką szkoły Irena Prusicka, której recital taneczny w ubiegłym sezonie został przyjęty z niezwykłym uznaniem prasy i publiczności, ma obecnie okazję do wykazania swych zdolności pedagogicznych i reżyserskich. Bogaty i urzeczony program zawiera oprócz lekcji porannej szereg tańców w pięknych i oryginalnych kostiumach.

Bilety nie nabywać można w kasie Filhar-

Wyrazy współczucia rodzinie Jochimowicz z powodu zgonu

b. p.

J. I. DIMANDA

składa

FIRMA

Windman, Ważc i Jochimowicz.

Defraudacja w banku kaliskim

Dyrektor banku, Meisner, zbiegł w niewiadomym kierunku.

Jak już donosiliśmy w banku spółdzielczym w Kaliszu zdefraudowano 100.000 złotych i w związku z powyższym zbiegł w niewiadomym kierunku dyrektor tegoż banku p. Meisner.

Wskutek prowadzonego już dochodzenia prokurator przy sądzie okręgowym w Kaliszu zarządził aresztowanie wszystkich członków zarządu banku z prezesem Wieruszowskim na czele.

P. Wieruszowski wówczas zagwarał towal ruchomością swoją w Kaliszu pokrycie całej zdefraudowanej sumy, wobec czego wszyscy aresztowani zostali z aresztu zwolnieni.

Dalsza kontrola ksiąg wykazała, że deficyt banku wynosi 44.000 złotych, zaś niezależnie od tego brak w kasie 60.000 złotych. Dokładna rewizja dokumentów kasowych dała rezultat iście sensacyjny, okazało się bowiem że w kasie znajduje się cały szereg falszowanych dokumentów kwitujących fikcyjne wydatki, sfałszowane weksle i czekki, którymi chciano wprowadzić w błąd lustratorów.

B. dyrektora Meisnera dotąd nie udało się jeszcze ująć i istnieje przypuszczenie, iż zbiegł on zagranicę. Dalsze do chodzenie ujawni bliższe szczegóły tej afery. p.

Człowiek — nie wróbel.

Nie wolno strzelać do ludzi bezkarnie

Do policji ozorkowskiej wpłynął meldunek o napadzie rewolwerowym.

Wieczorem gdy służący jednego z lokatorów domu przy ulicy Cegielnianej w Ozorkowie Bolesław Brański siedział na schodach przed bramą, Witold Lewandowski, zamieszkały w tej kamienicy, przechodząc obok niego odezwał się:

— Jutro masz się stać wynieść.

— Dlaczego? — odparł Brański — właśnie, że zostanę.

Lewandowski uderzył go wówczas pięścią w twarz tak silnie, że Brański spadł ze schodów.

— Dlaczego mnie pan bije, czego pan chce ode mnie? — krzyknął Lewandowski, nie odpowiadając mu, sięgnął do kieszeni po rewolwer i strzelił trzykrotnie do służącego. Brański został ranny.

Lewandowski został pociągnięty do odpowiedzialności karniej, i wczoraj zasiadł na ławie oskarżonych sądu okręgowego.

Oskarżony, oficer rezerwy, trzykrotnie kontuzjowany na froncie, nie przyznał się do winy.

Według jego zeznań, Brański w przeddzień, wypadku, napadł na jego brata i groził, że go zabije. Powodów napaści

tej Lewandowski na sprawę nie wyjaśnił.

Gdy krytycznego wieczoru oskarżony powracał do domu i zwrócił Brańskie mu uwagę, że wywołał awanturę z jego bratem i za to będzie pociągnięty do odpowiedzialności, ten pochwycił widły, które obok niego leżały i rzucił się nań, raniąc go lekko w palec.

Wówczas Lewandowski miał strzelić na postrach.

Po strzałach nadbiegli robotnicy z pobliskiej fabryki, którzy osaczyli dom; grożąc Lewandowskiemu zemstą.

Do zajść jednakże nie doszło.

— Strzelałem w obronie własnej — tłumaczył się oskarżony — nie miałem poprostu żadnego wyjścia.

Inaczej jednak mówił na rozprawie Brański, zbadany w charakterze świadka.

— Zachowywałem się zupełnie spokojnie — twierdził — i nie miałem widel. Lewandowski napadł na mnie bez żadnego powodu. Świadkowie nie wyjaśnili okoliczności wypadku.

Sąd po wysłuchaniu prokuratora i obrońcy skazał Lewandowskiego na 6 miesięcy twierdzy.

RADJOPROGRAM

WTOREK, 4 GRUDNIA.

15.56 — Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, komunikaty. 12.05 — Transmisja z Katowic koncertu. 15.00 — Komunikaty. — 75.45 — Aktualja. 16.00 — Koncert płyt gramofonowych. 17.10 — Odczyt p. t. „Światła i cienie sportu”. 17.35 — Transmisja odczytu z Poznania. 18.00 — Koncert popołudniowy z Katowic. 19.00 „Rozmaitości”. 19.30 — Transmisja odczytu z Katowic. 19.55 — Sygnał czasu. 20.30 — Transmisja z Katowic koncertu kamerálnego. 22.30 — Transmisja muzyki tanecznej.

MŁODZIEŻ SZKÓŁ ŚREDNICH — MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ.

Dzięki uprzejmości i obywatelskiemu stanowisku zarządów oraz uczniów gimn. im. Kopernika, gimn. Miklaszewskiej i szkoły handlowej zgromadzenia kupców odbędzie się w Teatrze Miejskim w środę, 12 grudnia o godz. 4 po poł. powtórzenie trzech utworów dramatycznych, nagrodzonych na konkursie uczniowskim, zorganizowanym przez Kuratorium Szkolne.

Dochód przeznaczony na budowę sanatorium dla akademików w Zakopanem. Bilety już nabywać można w biurze Tygodnika Akademika, Konstantynowska 26 pr. of. I p. od godz. 5.30 do 7 oraz w Kasie Zamawiań Teatru Miejskiego (cukiernia W-go Gostomskiego).

OBCHÓD ŚW. MIKOŁAJA W STOW. „RODZINA WOJSKOWA”.

W niedzielę, dnia 9 grudnia o godz. 3 po południu w lokalu Ogniska Oficerskiego, Aleja Kościuskiej 4, Stow. „Rodzina Wojskowa” urządziła zabawę dziecięcą p. n. „Święty Mikołaj”.

Obchód Św. Mikołaja obchodzony jest w następujący sposób: rodzice nadsyłają upominki dla swych dzieci wraz z dokładnym wymienieniem imienia i nazwiska, oraz załączają kartki z opisaną krótką charakterystyką dziecka (wady, zalety). Św. Mikołaj wywołuje każde dziecko — wręcza mu upominek i w zależności od danych, nadesłanych przez rodziców — odpowiednio je poucza.

Ze swej strony Stow. „Rodzina Wojskowa” przygotowuje szereg atrakcyjnych dla „miliusieńskich”.

Paczki należy nadsyłać do Ogniska Oficerskiego od 6 b. m. do 8 b. m. włącznie w godz. od 10—12 przed poł. i w dniu zabawy od godz. 2 do 5 po południu.

Wstęp dla osób wprowadzających dzieci po 2 zł. — dla rodzin oficerskich po 1 zł. — dla rodzin podoficerów po 1 zł. od osoby — wejście dla dzieci po 50 gr.

Dobrodziejstwem
dla włosów jest mycie włosów

Shampooon em-Ray

który daje obfitą pianę
o przyjemnym, odświeżającym zapachu.

* Ray zawiera solanka jodowa kurażowa *

ZASADY POLITYKI KOMUNALNEJ.

W sali gimnazjum im. Piłsudskiego odbył się onegdaj wykład publiczny prof. Stefana Dziewulskiego urzędzony staraniem Wolnej Wszechnicy. Tematem bliskiego dwugodzinnej prelekcji były zasady polityki komunalnej.

Po scharakteryzowaniu prądów naukowych, które uformowały drogę idei samorządowej, prelegent omówił szereg praktycznych zagadnień gospodarki miejskiej. Wywody swe prof. Dziewulski ilustrował danymi statystycznymi zaczerpniętymi z prac łódzkiego wydziału statystycznego, o których wyraził się z wielkimi uznaniem. Sala była wypełniona na po brzegi.

Bożar samochodu.

Wczoraj na postoju taksówek przy ulicy Przejazd zapalił się samochód Nr. 230.

Dzięki natychmiastowemu przybyciu straży z pobliskich koszar II-go oddziału, ogień szybko został ugaszony. Straży nieznacząca.

TEATR MIEJSKI W ŁODZI

Środa 5, czwartek 6 i piątek 7 grudnia o godz. 8.30

TYLKO 3 WYSTĘPY ARTYSTÓW TEATRU NARODOWEGO

Mieczysława Cwiklińskiej, Ludwika Solskiego, Mieczysława Frenkla (ojca), Józefa Węgrzyna oraz Tadeusza Frenkla (syna), Jana Kurnakowicza, Zofji Lindorfówny i Haliny Mogilnickiej

Pan Jowialski

Kom. w 4 akt.
AL. hr. FREDRY

Dwa i pół miljarada złotych płacimy rocznie państwu i samorządom.

Mówi się u nas często o obciążeniu podatkowym ludności. Z cyfr jednak ma to kto w szerszych masach zdaje sobie sprawę.
Mówiąc o obciążeniu podatkowym należałoby uwzględnić całkowite obciążenie na rzecz wszystkich związków przymusowych. Oczywiście w pierwszej linii wchodzi tu w grę państwo; w drugiej linii samorząd terytorjalny. Gdyby dosumować obciążenie przymusowe by dosumować obciążenie przymusowe na rzecz innych związków publicznych, a więc na rzecz związków religijnych, samorządu gospodarczego, związków ubezpieczenia socjalnego. W poniższych wywodach ograniczamy się do państwa i związków komunalnych.

W roku budżetowym ubiegłym państwo pobrało tytułem podatków bezpośrednich następujące kwoty:

gruntowy	63,7
od nieruchomości	46,3
przemysłowy	281,7
dochodowy	170,5
wojskowy	0,6
od kapitałów	14,5
majątkowy	65,9
spadkowy i od darowizn	11,9

Razem 655,1 milj. złotych. Opodatkowanie pośrednie obejmuje u nas podatki spożywcze (od wina, piwa, cukru, drożdży, oleju skalnego, zapalniczek, kwasu octowego, kart do gry akcyza patentowa) dalej opłaty celne, opłaty stemplowe. Doliczamy tu, wbrew schematycznym układom także w części wpływy z monopolów (tytuniowego, spirytusowego, solnego, zapalczanego, sacharynowego i loterii państw.); wpływy z tych monopolii stanowią ok. 30 proc. całego dochodu państwa a mianowicie niemal 800 milj. zł.; według obliczeń doradcy Dewey'a w dwóch najważniejszych monopolach—tytuniowym i spirytusowym — ceną jest tylko czwarta część wpływów. Nie popełniamy więc błędów jeżeli przyjmujemy, iż podatek pośredni pobierany przez państwo przy okazji sprzedaży monopolowej wynosi 75 procent kwoty 800 milj. złotych, czyli 600 milionów złotych.

W ten sposób opodatkowanie pośrednie wynosi

pod. spożywcze	166,8 milj. zł.
opłaty celne	371,9 milj. zł.
opłaty stemplowe	164,4 milj. zł.
pod. monopolowy	600,0 milj. zł.

Razem 1303,1 milj. zł. Sumując otrzymane wyniki dodać musimy nadto 10-procentowy dodatek nadzwyczajny do podatków, oraz kary, grzywny i odsetki zwłoki. W ten sposób otrzymamy:

opodatkowanie bezpośrednie	655,1 milj. zł.
opodatkowanie pośrednie	1303,1 milj. zł.
10-proc. dodatek	96,5 milj. zł.
odsetki, kary, grzywny	37,5 milj. zł.
RAZEM	2092,0 milj. zł.

Wśród podatków samorządowych na

ARARAT Żydowski Teatr Kameralny — Kier. M. Broderzon. — 43 Zachodnia 43
Ostatnie 2 dni szlagierowego programu p. n.
Nasza dziatwa
Czwartek premiera IV programu!!!
Szczegóły w dalszych ogłoszeniach

Jeżeli teraz zesumujemy całkowite obciążenie podatkowe na rzecz państwa i na rzecz samorządu, otrzymamy okrągło licząc 2 i pół miljarada złotych.
Opodatkowanie w ten sposób wynosi u nas więcej aniżeli 80 złotych na głowę ludności. Na zakończenie nadmienimy, że całkowity obieg pieniężny polski wynosi 1,6 miljarada złotych, a więc stanowi niespełna dwie trzecie ogólnej sumy, jaka wpływa corocznie do kas państwa i samorządu terytorjalnego jako podatek.
STAT.

W notesiku busnessmana.

PROJEKT PODATKU SAMOCHODOWEGO. przewidyje nałożenie opłat na samochody obcej przynależności państwowej za korzystanie z dróg polskich. Dotąd samochody zagraniczne były wolne od opłat drogowych.
POLSKA WYSUNĘŁA DEZYDERATY w rokowania z Francją, zmierzające do aktywizacji naszego bilansu handlowego drogą przyznania nam niższych stawek celnych na masowe produkty, które bez trudu mogą być ułokowane na rynku francuskim z korzyścią dla konsumentów francuskich.
GDYNIA — DUNKIORKA—LONDYN — taka bezpośrednia komunikacja uruchamia z dniem 1 marca 1929 r. powołane do życia specjalne towarzystwo handlowe polsko-angielskie.
FINANSIŚCI I KUPCY greccy zwiędają obecnie nasze ośrodki przemysłowe, a zwłaszcza te, które mogą liczyć na zbyt swoich produktów na rynkach greckich. Przyjechali oni z konkretnymi propozycjami, mianowicie co do sfinalizowania bezpośredniego eksportu artykułów masowych, jak węgiel, żelazo, produkty naftowe i cukier. Wśród zwiędających znajduje się dyrektor zarządzający banku panheleńskiego.
W SKŁADACH MEBLI GIĘTYCH F-my „THONET-MUNDUS” w Warszawie wynikł przedwczoraj groźny pożar. Pastwa płomieni padła 10—12 wagonów mebli wartości ok. 100.000 złotych. Skład był asekurowany na 150 tys. zł.

Jeżeli teraz zesumujemy całkowite obciążenie podatkowe na rzecz państwa i na rzecz samorządu, otrzymamy okrągło licząc 2 i pół miljarada złotych.
Opodatkowanie w ten sposób wynosi u nas więcej aniżeli 80 złotych na głowę ludności. Na zakończenie nadmienimy, że całkowity obieg pieniężny polski wynosi 1,6 miljarada złotych, a więc stanowi niespełna dwie trzecie ogólnej sumy, jaka wpływa corocznie do kas państwa i samorządu terytorjalnego jako podatek.
STAT.

GIELDY.

URZĘDOWA CEDULA GIELDY WALUTOWEJ
GOTÓWKA: Dolary 8,88 i 1/4. CZEKI: Islandja 358,20. Londyn 43,26. Nowy Jork 3,90. Paryż 34,86. Praga 26,42 i 1/4. Szwajcaria 171,80. Marka niemiecka 212,56.
PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE
Dolarówka 107,50, 190,75, 108,25. — 5 proc. konwersyjna 67. — 5 procentowa konwersyjna kolejowa 60. — Dolarowa 85,50. Kolejowa 102,50. — 8 proc. Banku Gosp. Krajowego 94. — 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 48,35, 48,50. — 8 proc. listy zastawne ziemskie zł. 76,50. — 5 proc. m. Warszawy zł. 54,75. — 8 proc. m. Warszawy zł. 68,75, 68,50. — 8 proc. m. Łodzi 62,50 — 10 proc. m. Radonia 72, 72,50. Pożyczka inwestycyjna 116,25, 116, 116,25. Pożyczka stabilizacyjna 93.
AKCJE.
Dyskontowy 134,50. Zarobkowy 83. Spiess 215. Cukier 49. Przem. Chemiczny 21. Węgiel 103, 102,50. Lilpop 38,50. Norblin 211. Pocisk 6,10. Rudzki 43. Zawiercie 18. Polski 175, 17,50. Kijewski 96. Siła i Światło, I-em. 113, 112, II-em. 109, 108. Wysoka 230. CeCgielski 44,50. Modrzejów 34,25. Ostrowieckie, Serja A 101. Ostrowieckie-Serja B 100, 98,75. Starachowice 41. Haberbusch 227.

POLSKIE WALORY NA GIELDZIE WIEDENSKIEJ wracają do równowagi kursów. Spekulant Abraham Rosenblat, który spowodował ostatnią derutę polskich papierów na giełdzie, został przez policję aresztowany. Zlikwidowanie sprawy akcji Sierszy nastąpi w ten sposób, że związek banków i gremium agentów giełdowych obejmą wspólne zobowiązania zapłaty, po kursie, który szacują na 160.000 szylingów.
20 NOWYCH LINII KOLEJOWYCH przewiduje plan ministerstwa komunikacji, ogólnej długości 2.600 km. Dotychczas wybudowano już z tej liczby trzy bardzo ważne linie, ogólnej długości 315 km.: Bydgoszcz — Gdynia, Wroclaw — Druja i Łuck — Stolanów.
PRÓBNY TRANSPORT mięsa polskiego wysłano z Polski do Francji w tych dniach. O ile transport ten odpowiadać będzie wymaganiom odbiorców francuskich — zawarty będzie układ, w myśl którego związek spółdzielni przetworów mięsnych w Krakowie uzyska zamówienie na dalsze dostawy mięsa do Francji na ogólną sumę 800 tys. dolarów. Niezależnie od tego pierwszego transportu próbnego wysłane będą w najbliższych dniach dalsze próbnego transporty drogą Gdynia — Hawr na okrętach-chłodnicach, które specjalnie w tym celu przybędą z Francji do Gdyni.
ZJAZD PREZESÓW dyrekcji kolejowych odbywa się w Warszawie. Omawiane są zagadnienia zarówno techniczne, jak i ruchowe.

NOTOWANIA BAWELNY.
Liverpool, 1 grudnia. Bawełna amerykańska, zamknięcie: styczeń 10,52, luty 10,52, marzec — 10,53, kwiecień 10,53, maj 10,55, czerwiec 10,51, lipiec 10,50, sierpień 10,41, wrzesień 10,31, październik 10,22, listopad 10,17, grudzień 10,51, loco 11,12.
Liverpool, 1 grudnia. Bawełna egipska, zamknięcie: styczeń 18,73, marzec 18,84, lipiec 18,99, listopad 18,99, loco 19,25.
Aleksandria, 1 grudnia. Bawełna egipska, zamknięcie: Sakellaris: styczeń 38,08, marzec 38,49, maj 38,77, listopad 38,60. Ashmouni: luty 23,28, kwiecień 23,70, październik 24,50, grudzień 22,70.
Nowy Jork, 1 grudnia. Bawełna amerykańska: Otwarcie: styczeń 20,35 — 20,39, marzec 20,31 — 20,34, maj 20,25 — 20,28, lipiec 20,04 — 06, październik 19,40, grudzień 20,55. Środek: marzec 20,36, maj 20,30, lipiec 20,07, grudzień 20,46. Zamknięcie: styczeń 20,31 — 20,32, marzec 20,34 — 20,35, kwiecień 20,30, maj 20,27 — 20,29, czerwiec 20,16, lipiec 20,05 — 20,06, sierpień 19,90, wrzesień 19,75, październik 19,52, grudzień 20,44, 20,45, loco 20,60.
Nowy Orleans, 1 grudnia. Bawełna amerykańska, zamknięcie: styczeń 19,71, marzec 19,80 — 19,83, maj 19,74 — 19,75, lipiec 19,58 — 19,60, październik 19,07 — 19,09, grudzień 19,65, loco 19,57.

Podatek majątkowy Opinia izb przemysłowo handlowych.

Komisja podatkowa Izby przemysłowo-handlowej we Lwowie przygotowała z ramienia ogólnopolskiego związku izb przemysłowo-handlowych projekt zmian do rządowego projektu ustawy o podatku majątkowym.

Komisja wypowiedziała się za następującymi zmianami rządowego projektu 1) przedmiotem opodatkowania powinny być tylko majątkowe z wyłączeniem wszelkich majątków niedochodowych, a w szczególności urządzenia domowego, przedmiotów osobistego użytku, dzieł sztuki, bibliotek i t. p. 2) stawka powyższego podatku powinna wynosić najwyżej 3 pro mille, 3) majątek do wysokości 30.000 zł. powinien być wolny od powyższego podatku, 4) ustalenie majątku powinno nastąpić drogą indywidualnego oszacowania przez komisje obywatelskie za przybraniem rzeczoznawcy dla każdego rodzaju wartości majątkowej z glosem stanowczym, a to tak w I instancji jakoteż II instancji, 5) co najmniej połowa członków Komisji szacunkowych oraz wszystkich rzeczoznawców powinny wierać instytucje samorządu gospodarczego, a dla nieruchomości miejskich rady miejskie, 6) podatek powyższy powinien być skonsygnowany z tem, iż kontryngent rozdzieli centralna Komisja kontyngentowa w Warszawie na poszczególne Izby skarbowe. 7) Komisje kontyngentowa powinien tworzyć tylko czynnik obywatelski.

Sytuacja na rynku. Ruch jest minimalny.

Na rynku bawełnianym w Łodzi panuje cisza. Transakcje są zawierane na bardzo małe sumy. Zapotrzebowanie jest minimalne.
Zastój głównie jest spowodowany stanem pogody. Kupujący obawiają się bowiem nabywać towary zimowe, natomiast wiosenne i letnie nie znajdują jeszcze popytu.
Zupełną ciszę zaobserwowano nie tylko w handlu hurtowym, ale i detalicznym. Nawet ci kupcy, którzy przyjeżdżają obecnie do Łodzi rzadko zawierają transakcje a to z tego względu iż hurtownicy wskutek ostatnich upadłości stoją ostatnio wielką ostrożność przy przyjmowaniu pokrycia wekslowego.
Horoskopy na przyszłość, jak dotychczas przedstawiają się niepomyślnie, zasadniczo sezon zimowy jest już na ukończeniu, a w rzeczywistości dotychczas prawie że się jeszcze nie rozpoczął.

ZEGAREK



ZENITH

TO SZCZYT PRECYZJI

Piotr Łuszczynski
krawiec.

Piotrkowska 93. Tel. 4-75.

Przechodząc przez ulicę rozejrzyj się uważnie unikniesz kalectwa i śmierci.

Perle uszlachetnia
CRÈME SWAN COLD BEAUTÉ
DE BEAUTÉ
CREAM

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX
Dr. med. Józef Lubicz
ortopeda.
Specjalista chorób kości i stawów, zniekształceń kręgosłupa i kończyn).
Własna pracownia wszelkich aparatów ortopedycznych.
Gdańska 28, tel 41-46.
Przyjmuje od 5 do 7.

PLYTY POLTON

jedyny największy wybór w Łodzi
Piotrkowska 47.

Uwagze pp. Właścicieli Nieruchomości w Łodzi.
Związek Zawodowy Administratorów i Rządców Nieruchomości w Łodzi
przyjmie w Administrację Nieruchomości z pełną gwarancją (ewent. kaucją)
Szczegółowych informacji udziela się w lokalu związku przy ulicy Wschodniej № 68/70 codz. od godziny 6—8 wiecz.

Sukces policji warszawskiej.

Sprawców mordu przy ul. Foksal aresztowano.

Z Warszawy donoszą:

Ośmiogodzinne dochodzenie w sprawie zbrodni przy ul. Foksal 17 dało konkretne wyniki. Policja, zastosowawszy nową metodę śledztwa, po paru dniach wpadła na trop jednego z głównych aktorów tego dramatu, szeregowca KOP'u, który

w kilkadziesiąt minut po zaręczynach zamordował narzeczoną Anczewską.

Szeregowiec ów, którego nazwiska jeszcze podać nie możemy, ostatnio był przydzielony do oddziału sztabowego jako jeniec.

Aresztowany pod zarzutem dokonanej zbrodni obecnie oddany jest do dyspozycji kpt. żandarmerji Handta.

Chociaż zbrodniarz odmówił zeznań, powtarzając tylko z uporem, że jest niewinny, władze śledcze zdołały wpaść na ślad

współuczestników zamachu na półtora miliona złotych

p. H. Lewenfişa i aresztować ich. Dwóch rabusiów osadzono za kratami jeszcze onegdaj, pozostali zaś znaleźli się w więzieniu nocy dzisiejszej.

Wczoraj wieczorem rozeszły się pogłoski jakoby na Pradze zastrzelony został jeden z bandytów z ul. Foksal.

Wywiadowcy urzędu śledczego podobno inwigilowali go i osaczyli w bramie jednego z domów. Złoczyńca, widząc zbliżających się agentów, dobył rewolweru i wycelował do najbliższego funkcjonariusza policji, zanim jednak zdołał pociągnąć za cyngiel, inny wywiadowca uprzedził go i

złoczyńca padł martwy na ziemię.

Fakt ten, jak opowiadano, pozostał w związku z końcową akcją władz śledczych, dążącą do całkowitego zlikwidowania szalki. Policja po długich i mozolnych obserwacjach i wywiadach potrafiła ustalić

nazwiska wszystkich uczestników napadu,

pozostało tylko w odpowiednim momencie ich aresztować.

Nocy dzisiejszej zorganizowano wielką obławę, w której brało udział kilkudziesięciu agentów sekcji kryminalnej urzędu śledczego pod kierownictwem naczelnika urzędu, jego zastępcy kom. Gałczyńskiego i kilku kierowników brygad.

Obława dała wyniki dodatnie.

Detektywi otoczyli kordonem gniazda złodziejskie gdzie ukrywali się zbrodniarze, i ujęli ich. Ponieważ zachodziła obawa, że męty społeczne zechcą może odbić kompanów, aresztowanych zakuto w kajdany i

samochodami przewieziono do urzędu śledczego.

Przez kilka godzin w nocy trwało przesłuchiwanie opryszków, którzy starali się odsunąć od siebie wszelkie podejrzania, lecz poplątawszy się w zez-

naniach, potwierdzili tem słuszność wniosków policji.

W dniu dzisiejszym prawdopodobnie nastąpi

konfrontacja rabusiów z dr. Koenigstem, Hryncewiczówną, p. Lewenfišem, z dawną i obecną dozorczyńcami Franciszką Dutkowską i Marianną Strzygą oraz ze służącymi: Jadwigą Kowalikówną i Janiną Michałkówną oraz z „narzeczoną” Anczewskiej.

Jeśli aresztowani nocy dzisiejszej złooczyńcy istotnie są współwinowajcami zbrodni na Foksalu to tragiczna śmierć służącej w obronie mienia swego chlebobdawcy, zostanie pomszczona.

Nie wolno zmuszać do strejku.

Sąd skazał Maciejewskiego na 2 miesiące więzienia.

W lipcu bieżącego roku w czasie strejku budowlanego na posesji przy ulicy Zawadzkiej 10 miały miejsce burzliwe zajścia. Malarz Fiszel Babelski i Salo Strykowski, zatrudnieni przy restauracji wspomnianego domu nie zastosowali się do uchwał strejkowych i nie przerywali pracy. W dniu 28 lipca, gdy już kończyli roboty, zgłosiła się do nich delegacja robotników budowlanych, składająca się z kilkunastu osób, domagając się by przyłączyli się do strejku.

Babelski i Strykowski odpowiedzieli odmownie.

Przybyli postanowili wówczas zmusić ich do strejku i poczęli się wspinać

na rusztowania, na których znajdowali się Babelski i Strykowski. W tej chwili jednak ktoś telefonicznie skomunikował się z policją, która niezwłocznie przybyła na miejsce zajść.

Na widok oddziału policyjnego delegacja strejkujących rozpięzchnęła się. Przytrzymano jedynie niejakiego Henryka Maciejewskiego, który został pociągnięty do odpowiedzialności karnej.

W dniu wczorajszym Maciejewski znalazł się przed sądem okręgowym, który sprawę powyższą rozważał w trybie postępowania uproszczonego pod przewodnictwem sędziego Wileckiego.

Oskarżał prokurator Herman.

Sąd po przesłuchaniu skazał go na 2 miesiące więzienia. das.

Szereg nowych gmachów

otrzyma Łódź w przyszłym roku.

Prócz domów robotniczych, które w przyszłym sezonie budowlanym zostaną wykonane. Łódź otrzyma cały szereg gmachów, wobec czego jak przepowiada ją, następny sezon budowlany będzie bardzo ożywiony.

Wojskowość budować będzie gmach DOK. obok ul. Konstantynowskiej. Jerzego, elektrownia budować będzie na swych placach szereg domów mieszkalnych, bank polski rozpocznie budowę domów dla swych pracowników, izba skarbową również rozpocznie swą budowę, budowana będzie bursa przy szkole włókienniczej jako pamiątka rocznicy

dziesięciolecia odzyskania niepodległości, a wreszcie cały szereg prywatnych przedsiębiorców zamierza budować domy czynszowe, po zniesieniu kilku parterowych budynków drewnianych w centrum miasta.

W związku z tak licznymi planami, obecnie już zawierane są kontrakty z cegielniami na dostawę cegieł, których brak tak dawał się odczuwać w ubiegłym sezonie budowlanym, a to wskutek wykupienia produkcji wielu cegieł przez kierownictwo wystawy powszechnej.

Wypłata zasiłków

bezrobotnym pracownikom umysłowym.

Jak się dowiadujemy, zakład ubezpieczeń pracowników umysłowych w Warszawie postanowił wypłacić bezrobotnym pracownikom umysłowym korzystającym z zasiłków ustawowych nadzwyczajny jednorazowy dodatek w wysokości jednomiesięcznego zasiłku z okazji 10-lecia Niepodległości.

Zasiłek ten będzie wypłacany przez kasę chorych w Łodzi wszystkim osobom, którym przysługiwały prawa do zasiłku za miesiąc listopad. Wypłaty będą się odbywać w pierwszej połowie grudnia.



Przez lornetkę teatralną...

Gdy kurtyna spada i cichnie burza oklasków, kierujemy lornetkę na łoża i krzesła. Tu i owdzie wzrok nasz zatrzymuje się na grupie pięknych pań, które roztaczają wokół siebie urok. Tę czarującą świeżość i wytworność zawdzięczają one wodzie kolońskiej "4711".

4711 Eau de Cologne

Wytwarzana całkowicie w kraju przez generalnego zastępcę na Rzeczpospolitą Polską: firmę Zygyryd Bochner i S-ka, Dziedzice.

Przesilenie gospodarcze w Rosji.

Revelacyjny artykuł „Rote Fahne”.

Berlin, 3 grudnia.

(Agencja Telegraficzna „Express”)

Dzienniki dzisiejsze szeroko omawiają revelacyjny artykuł oficjalnego organu partji komunistycznej niemieckiej „Rote Fahne” o położeniu gospodarczym Rosji.

„Rote Fahne” w całej rozciągłości potwierdza doniesienia prasy europejskiej o ciężkim położeniu Rosji. Dziennik pisze: Kwestja aprowizacyjna okręgów przemysłowych jest poważna. Przyczyny należy szukać w niezaradnej polityce odpowiedzialnych czynników, których zadaniem jest regulacja handlu wewnętrznego. Tego ciężkiego stanu należy również szukać i w redukcji powierzchni roli, która nie dorównywa powierzchni przedwojennej. Potrzeby ludności niemieckiej wzrastają, a przemysł państwowy produkuje nie te towary, których potrzebuje wieś. Przemysł sowiecki produkuje głównie narzędzia produkcji, a przedmiotów powszechnego użytku będzie mógł produkować za kilka lat.

Ogłoszenie

Opierając się na Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 roku o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku (Dz. U. R. P. Nr. 91, poz. 527), na Rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 19 lipca 1928 roku o regulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów oraz cegły (Dz. U. R. P. Nr. 87, poz. 761) oraz na uchwale Magistratu m. Łodzi Nr. 355 z dnia 16 kwietnia 1926 roku — niniejszem podaję do wiadomości mieszkańcom m. Łodzi co następuje:

Uchwałą Magistratu m. Łodzi Nr 1100 z dnia 1 grudnia 1928 roku zostały wyznaczone następujące ceny maksymalne (najwyższe):

NA MIĘSO CIEŁĘCE ZA 1 KG.

w hurcie:		w detalu:	
cielęcina normalna	zł. 2.50	cielęcina normalna	zł. 2.85
cielęcina koszerna	zł. 2.50	cielęcina koszerna	zł. 3.—

W myśl § 10 zacytowanego wyżej Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych winni żądania lub pobierania cen wyższych od wyznaczonych będą ukarani przez władzę administracyjną I-ej Instancji według art. 4 i 5 zacytowanego wyżej Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej aresztem do 6-ciu tygodni lub grzywną do 10.000.— złotych, o ile dany czyn nie ulega surowszemu ukaraniu w myśl innych ustaw karnych.

Wyżej wyznaczone ceny maksymalne obowiązują na terenie m. Łodzi od dnia następnego po ogłoszeniu.

Łódź, dnia 2 grudnia 1928 roku.

Prezydent m. Łodzi
(—) B. Ziemięcki.

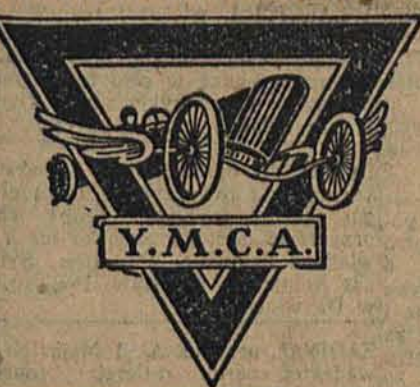
KINO-TEATR PALACE

Piotrkowska 108
Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł. Początek seansów codziennie o godz. 4-ej po poł. w Sobotę i Niedzielę o godz. 12 po poł.

Dziś i dni następnymi Wielki As Sezonu!! Złodziej serc z LYA DE PUTTI

Wielki dramat o wzruszającej do łez treści.

KONCESJONOWANE KURSY KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH POLSKA Y.M.C.A.



otwierają w dniu 6-go grudnia bież. roku nowy kurs dla Pań i Panów.

Kancelaria przyjmuje zapisy od 9—12 i od 14—20
Al. Kościuszki 68, tel. 22-90.

UWAGA! Kurs obejmuje: teorię, 35 jazd na s-praktykę warsztatową, oraz mochedach 6-cio cylindrowych „ESSEX” i „BUICK”

Zarząd Stowarzyszenia Fabrykantów Przemysłu Włókienniczego w Łodzi

zawiadamia, że w sobotę, dnia 15-go grudnia 1928 r. o godzinie 6-ej po południu odbędzie się w lokalu własnym, przy ul. Zachodniej 68

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Członków

z następującym porządkiem dziennym:
Wybór 1-go radcy do Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi.

ZARZĄD.

WEZWANIE.

Ponieważ p. Henryk Truskolaski, właśc. biura instalacyjnego „Elektroprac” w Łodzi, Traugutta 4, pobral od nas w m. lipcu 1928 r. zł. 60.— tytułem zaliczki na instalację skrzynki reklamowej i teje do dziś dnia nie wykonał. przeto wzywamy p. Truskolaskiego do wykonania zamówienia do dnia 7 b. m., w przeciwnym razie sprawę skierujemy na drogę sądową.

POLSKA SAMOPOMOC WŁÓKIENNICZA
Piotrkowska 79.

Dziś, we wtorek, dnia 4 grudnia r. b. w lokalu Klubu Towarzystwa przy Stowarzyszeniu Kupców m. Łodzi, ul. Piotrkowska 73, odbędzie się

Towarzyska gra w lotto

Wstęp wolny dla członków, ich rodzin i wprowadzonych gości.
Początek o godz. 9-ej wieczór.
Zarząd Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi

LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentystryczny przy Górnym Rynku
Piotrkowska 294, tel. 22-89
(przy przystanku tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od 10 rano do 7-ci po poł. Szczepienie ospy, analizy (moczu, kału, krwi, płwocin etc.) operacje, opatrunki.

Porada 3 złote

Wizyty na mieście.
Zabieg i operacje od umowy. Kapiele świetlne. Naświetlania lampą kwarcową Roentgen. Elektryzacja. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosty.
W niedziele i święta do godz. 2 po p.

24 Na raty i za gotówkę! 24

Ołomany, Kozetki, Materace, Tapczany Krzesła wyściełane i dębowe oraz klubowe garnitury poleca najtaniej:
Zakład Tapicerski

G. LEWKOWICZ, tył-Konstantynowska 24
P. S. Długoterminowe spłaty, 24
Dla urzędników 30% rabat. 24

LAKIER DO PAZNOKI POPY-LIBERTI NAJLEPSZY

Doktor Sołowiejczyk

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Piotrkowska 99.
TEL. 44-92

przyjmuje od 12—4 popoł i 8—9 wieczniedziele i święta od 10—2.

Dr. Różaner

Dzielnia Nr 9.
Powrócił

Tel. Nr 28-98.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Przyjmuje od 8—10 i od 5—8

Leczenie lampą kwarcową
Oddzielna poczekalnia dla Pań.
Dla Pań od 3—5 po poł

Doktor Wolkowyski

Cegielniana 25.

Telefon 26-87

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych.

Leczenie lampą kwarcową.

Przyjmuje od godz 8—10, 12—2 i 4—8 w niedz. i święta 9-1

Dla pań od 4—5 oddzielna poczekalnia.

Dr. med. Lubicz

Cegielniana 43
Tel. 41-32.

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Naświetlanie lampą kwarcową.

Przyjmuje od g. 8 do 10 rano od 5—8 w.

Dla pań od 3—5 oddzielna poczekalnia.

DR MED. S. KANTOR

Specjalista chorób Skórnych i wenerycznych i włosów

Gabinet Röntgena światło-leczniczy.

ul. Piotrkowska 144 róg Ewangelickiej

Tel. 29-45.

Przyjmuje: od 8-2 i 8-8. Dla pań oddzielna poczekalnia od 5-6 pp

Dr. med. Sommer

ul. 6-go Sierpnia

(Benedykta) 24 chor. skóry drog mocz, weneryczne i kobiece.

Przyjmuje od 9 do 12, przed poł. i od 6 do 9

panie od 5—6 w niedziele i święta od 10 do 12-1/2

Dr. med. Niewiański

specjalista chorób skórnych i wenerycznych

przeprowadził się na ul. Andrzeja 5

Przyjmuje od 8—10 i od 5—9. Oddzielna poczekalnia dla pań.

MAISON DORIN PARIS



Wynalazca znanych szminek rouge brunette, rouge framboise etc. poleca swoje nowe wytwory:

Puder Un Air de Paris

dla użytku eleganckich Pań, wolny od szkodliwych substancji, pięknie perfumowany i tani

Puder „Un Air de Paris” zł. 1,45
Puder Compacte „Un Air de Paris” zł. 2,50
Rouge brunette zł. 2,10

Proszę żądać również innych specjalności, znajdujących się we wszystkich perfumerych, składach aptecznych i salonach fryzjerskich.

MAISON DORIN PARIS

OGŁOSZENIE.

Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale Handlowym wyrokiem z dnia 27 listopada 1928 roku w spr. Nr. Z. 147/28 postanowił ogłosić upadłość handlującemu Jolowji Błademu, chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 7 listopada 1928 roku tymczasowo, osadzić upadłego w areszcie dla dłużników, zamianować sędzią komisarzem Sędziego Handlowego Stanisława Hamburga, zaś kuratorem upadłości apl. adw. Maksymiljana Rubiną Wyrok opatrzyć rygiorem tymczasowej wykonalności.

Kurator upadłości
apl. adw. MAKSYMILJAN RUBIN.

Na mocy art. 476 K. H. wzywam wierzycieli powyższej upadłości, aby w dniu 12 grudnia 1928 roku o godz. 12-ej w poł. stawili się w kancelarii Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi osobiście lub przez pełnomocników celem wysłuchania sprawozdania kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.

Sędzią Komisarz
STANISŁAW HAMBURG.

Doktor LAGUNOWSKI

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe

Gdańska 42.

godz. przyjść od 8.30—10.30, 1—2.40 i 8—9 w.

Dr. med. Dr. Groszlik

Choroby skórne i weneryczne

Instytut Röntgen leczniczy i światłolecznicy.

Lampa kwarcową Alaja Kościuski 27-4

Tel. 51-78

Lekarz-Dentysta B. Markus-Nusbaumowa

Piotrkowska 51

tel. 21-23.

Godz. przyjęć 3—7

Lekarz-dentysta F. Horowicz

przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294

codziennie od godz. 2—7 wiecz.

Lekarz-Dentysta WAJNER

Piotrkowska 73

Spec. usuwania zębów

zupelnie bez bólu. Zęby sztuczne na dogodnych warunkach.

Laureatka

moskiewskiego konserwatorium

udziela lekcji gry fortepianowej.
Wschodnia 72 m. 19

Tysiące Pań

naprawiło już swoje śniegowce patentowanym sposobem elektrycznej wulkanizacji

Jest to bowiem jedyny sposób doprowadzenia najbardziej zniszczonych śniegowców tanim kosztem do stanu zupełnej świeżości.

Naprawy przyjmują WYŁĄCZNIE firmy:

H. GUTMAN, Narutowicza 9
B. BOY I S-ka, Piotrkowska 154

Samodzielny doświadczony MAJSTER FARBIAРСKI

specjalnie do pończoch Flor i Waschseide z jedwabistym skrzyphem, który umie także farbować bawełnę z wyjątkiem i wełnę

POSZUKIWANY do średniej farbarni na prowincji. Mieszkanie wolne. Oferty sub: „Farbiarnia” składać do Biura Ogłoszeń S. Fuchs, Piotrkowska 50.

KURSY KOSMETYCZNE

Dr. MARJI LEWINSONOWEJ, Cegielniana 6 front I p. — Zajęcia nowej grupy rozpoczynają się 15 stycznia. Informacje i zapisy codziennie od 2—4 pp.

KOESPONDENT (KA)

z dokładną znajomością obcych języków, biegle piszący (a) na maszynie, poszukiwany (a). Oferty pod FKL proszę składać do administracji gazety.

ZAKOPANE

Pensjonat „WIERCHY”
gruntownie odnowiony poleca pokoje słoneczne, komfortowo urządzone.
Kuchnia wykwińska. Ceny przystępne.

OBRAZY

Aksentowicza, Fafata, Filipkiewicza, Hofmana, Wojciecha Kossaka, Markowicza, Wyczółkowskiego i innych OKAZYJNIE DO SPRZEDANIA.
Wiadomość: Cegielniana 6 m. 8.

DO WYNAJĘCIA
2 frontowe pokoje częściowo umeblowane, Andrzeja 4-3 m. 13, wejście z podwórka na lewo

KINO SPÓŁDZIELNI
Pracowników Państwowych
Komunalnych i Społecznych
w ŁODZI, ul. Sienkiewicza Nr. 40.

Od wtorku dnia 4 grudnia do poniedziałku dnia 10 grudnia w. 1928 roku
WIELKI WSPANIAŁY PROGRAM!
„**TAJEMNICA GABINETU RESTAURACYJNEGO**”
Dramat.
W rolach głównych: **Ellen Richter i Bruno Kastner**

Następny program:
„Wielkowiejska młodzież”
W rolach głównych:
Harry Liedtke i Marja Paudler.

Początek seansów w dni powszednie, z wyjątkiem sobót, o g. 3 m. 30, zaś w soboty, niedziele i święta o g. 2 po poł.
Ostatni seans o g. 9.30
NA 1-szy seans CENY MIEJSC ZNIŻONE.

Poszukiwani
wykwalifikowani
SPRZEDAWCY
na pensje i prowizje
do sprzedaży pierwszorzędných artykułów biurowych.
Oferty do admistr. pisma sub „5210”.

Kupię
Zettelmasyne
i **Dynamomaszynę**
w dobrym stanie.
Łask. zadzwonić 40-81.

Udelikatnia i zapobiega, czerwoności skóry rąk.
KRASNA-CREME
ZADAC W SNE DZIE

Guma indyjska
na podeszwy, również gotowe gumowe podeszwy na ludowe pantofle w wielkim wyborze po cenach konkurencyjnych poleca

Eichenbaum i Fajgenbaum,
Warszawa, Franciszkańska 22. tel. 404-79

Poradnia Wenerologiczna

Lekarzy-specjalistów
Zawadzka I.
Czynna od 8 rano do 9 wieczór, Od 11—12 i 2—3 przyjmuje lekarz-kobieta. W niedziele i święta od 9—2 pp. Leczenie chorób: **Wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.** Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper. Konsultacje z neurologiem i urologiem.
Gabinet światło-leczniczy.
Kosmetyka lekarska.
Oddzielna poczekalnia dla kobiet.

Porada 3 złote.

ŁADNIE I PRĘDKO
pisać uczy **Kaligraf L. BERMAN**

oraz poprawia wszelkie brzydki charakterystyki pisma w ciągu 15 lekcji. Zawadzka 9, fr. I-e p.

„Czystość”
Piotrkowska 44, telefon 67-45
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, toterowanie oraz sprzątanie biur i poko
Czyszczanie szyb.

LOKAL fabryczny parterowy
w śródmieściu między ulicami Konstantynowska, Pomorska, Killińskiego, Przejazdem. Wólczańska z używalnością większego placu poszukiwany. Oferty pod „A. B. C.”.

NATURALIS
Od pół wieku w użyciu
FARBA DO WŁOSÓW we wszystkich odcieniach. Przywraca pierwotny kolor i połysk siwym włosom. Przepis użycia w każdym pudełku.

INKASENT
energiczny do poważnej żydowskiej instytucji dobroczynnej z odpowiednimi referencjami natychmiast poszukiwany. Oferty „B. Ch. U.” do adm. pisma.

NAGRODY ZŁ. 300.—
W środę, dnia 28 listopada o godz. 4 po poł. przy zbiegu ulic Narutowicza i Skwerowej został zgubiony 1 worek brezentowy, zawierający berey (czapki) w mokrym stanie, które dla znalazcy są bezwartościowe. Znalazcę prosimy zgłosić się do firmy Fr. Fischer Spadkobiercy, ul. Długosza 43 (Koziny).

Pana Złodzieja,
który w sobotę d. 1.12. r. b. zabrał ka setkę z naszej filii przy ul. Piotrkowskiej nr. 26, uprasza się o zwrot bezwartościowych dla niego dokumentów za wynagrodzeniem. Dyskrecja zapewniona. Sp. Akc. B. N. Litwin, Piotrkowska 26 lub 207.

DR. MED. A. URYSON
chPr. wewnętrzne spec. chor. żołądka i wątroby
Konstantynowska 20
tel. 35-85
przyjm. od 3—5 pp.

Pianino
koncertowe, krzyżowe, czarne, jak nowe okazynie sprzedam. Obejrzeć można od 10 do 12 i od 2 do 6 popoł. Gdańska 118.

Młody człowiek
zdolny i energiczny ma dłuższą praktykę jako biuralista i pomocnik kasjera poszukuje posady. Referencje pierwszorządne, może też złożyć kaucję. Łaskawe zgłoszenia sub „Sumienny”.

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż
WYKWINTNA bielizna damska, męska, pończochy, skarpetki, rękawiczki i trykotaże I i II gatunku poleca firma „Bon-ton”, Łódź, ul. Zielona nr. 6. Ceny konkurencyjne. 31.1.29.

DOBRE prosperujący zakład fryzjerski do sprzedania. Główna 59. Szwarcbard. Od. 5-ej po poł.
„P. H.” — proszę złożyć ofertę nieanonimowa.

BIŻUTERJE kupuje, Pełną wartość płace. Solidne traktowanie. „Precyzja”, Piotrkowska 123.

SAMOCHÓD - KARETKA marki Ford dwudrzwiowa, w doskonałym stanie, okazynie do sprzedania. — Obejrzeć można w godz. 10—12 i 5—7. Inż. E. K. Doering, ul. Kopernika nr. 58, tel. 8-64.

TANIO sprzedam większy transport skrzyń do rozwożenia piwa, kwasu, spirytusu i t. p. Oferty sub: „Skrzynie” do Republiki.

OZDABIACIE wasze pokoje! Najodpowiedniejsze podarunki gwiazdkowe, Firanki z metra i odpasowane okna, Kapy, Chodniki, Linoleum, Koldry pluszo we i watawe, Narzutki, Ceraty, Wyży maczki, Maszynki do mięsa, Patefony, na wypłatę poleca Leon Rubaszkin, Killińskiego 44.

SPRZEDAM sklep z mieszkaniem lub bez, Rokicińska 39, m. 5. 4

PIEKARNIA w pełnym ruchu wraz z urządzeniem do sprzedania. Wiadomość: Łowicz, Podrzeczna 13 u gospodarza.

Lokale

MIESZKANIA, lokale pokoje umeblowane poszukuje i poleca Biuro agent. „Polruch”, Traugutta 4. Tel. 41-01.

MŁODY człowiek poszukuje pokoju umeblowanego na kilka godzin dziennie z zupełnie niekropującym wejściem. Oferty do adm. sub: „Kawalerka”. 4

POKÓJ niekropujący wejście do wynajęcia. Wiadomość: Mintz, Killińskiego nr. 44. 4

JEST POKÓJ do wynajęcia u samotnej, Cegielińska 9 parter, lewa oficyna drzwi na prawo. 4

POSZUKUJE skromnie umeblowanego pokoju dla jednego Pana. Oferty do adm. „Republiki” pod „40-50”. 4

POKÓJ umeblowany frontowy, niekropujący wejście, dla jednej osoby do wynajęcia. Cegielińska 51, m. 7. 4

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Wiadomość: Zawadzka 15, m. 28 od godz. 2—5 i od g. 8—9. 4

INTELEKTUALNA izrl. rodzina poszukuje pana lub panią na mieszkanie, Brzezińska 13, m. 38.

PRZYJME dwie inteligentne panienki na mieszkanie, Piotrkowska 275, Musiałowa. 4

POKÓJ dwuokienny, słoneczny, II piętro, z centralnym ogrzewaniem, winda, telefonem do wynajęcia dla Izraelity. Oglądać można od 9 i pół do 11 i od 3 do 5-ej, Narutowicza 16, m. 3 8

Posady

POTRZEBNY pracownik fryzjerski. Przejazd 48. 4

JEDYNY SPECJALNY (OD 1863-EGZYSTUJĄCY) ZAKŁAD
KEFIRU LECZNICZEGO K. SIGALINY
WYPIĆ MOŻNA NA MIEJSCU, DOSTAWA DO DOMU NA ŻĄDANIE
UL. NARUTOWICZA (DZIELNA) 6, TEL. Nr. 4640.

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne profesora Sekulowicza, Warszawa, Żorawia Nr. 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kalfografji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 30

OD 30 DO 50 ZŁ. dziennie i więcej mogą zarobić Panie i Panowie przy akwizycji, od 11 do 1 i od 4 do 7, Piotrkowska 3 pokój 18. 4

LEKARZ - DENTYSTKA poszukiwana do gabinetu dentystycznego na pół dnia od 3—7-ej. Oferty sub: „Stała posada”. 6

LEKARZ - DENTYSTKA poszukiwana celem powierzenia prowadzenia gabinetu na prowincji z dobrą praktyką. Warunki do omówienia. Oferty sub: „Świetna placówka”. 6

CHŁOPIEC na posyłki potrzebny Tętył Traugutta 2, zgłosić się od 3-ej do 4-ej. 4

FRYZJERKA poszukuje pracy składając do admin. pod „Fryzjerka”. 4

MŁODY energiczny biuralista, obznajmiony z księgowością fabryczną, o bliczeniami zarobków robotniczych, administracją, chętnie przyjmie posadę. Łaskawe oferty pod „Sila”. 4

POTRZEBNY czeladnik stolarski i pomocnik, Cymera nr. 23, Henryk Kowalewski. 6

PANNA, ukończ. gimnazjum, praktyka biurowa, inteligentna, b. pracowita i sumienna, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Wymagania b. skromne. Oferty sub: „D. A. 20”. 30

POSZUKIWANY zdolny pomocnik buchaltera. Oferty z podaniem żądanej pensji. Poczta Główna skrytka 501. 4

MEŻCZYZNA lat 34 zna polski, niemiecki i rosyjski języki a także pisze poszukuje zajęcia woźnego, za dozorcę lub jakiegokolwiek pracy, proszę o składowanie ofert do admin. „Republiki” dla Krowińskiego. 4

OSOBA inteligentna z dobrimi referencjami do dziełeczny 9—5-letnich poszukiwana, Al. Kościuszki 32, m. 14. 4

PANIE: Wanda E. M. N. i R. mają listy na poste-restante, telef. 48-88 10 wiecz. „Subtelny”. 4

FRYZJERZY potrzebni, tylko dobrzy damski i męski za gwarancją i chłopiec, Radwańska 2, fryzjer. 4

POTRZEBNA manicurzystka od zaraz ul. 6-go Sierpnia 20. 4

POSZUKUJE się agentów do sprzedaży artykułu powszechnego zarobek dzienny od 40-50 zł, zgłaszać się od 10 do 2-ej Zachodnia 54, parter w bramie u Zylberberga 4

STENOGRAFIJI wyucza listownie najdoskonalej: Instytut Stenograficzny Warszawa, Kruca 26. Księgarniom przesłałmy dziewięć różnych wydawnictw Wojnara. Żądajcie okazania. 4

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO udziela rutynowany nauczycielka Janina Mindeltortowa. Godz. zgłoszeń od 2—4 i od 8—9 Konstantynowska nr. 32, m. 21. 34

RUTYNOWANY nauczyciel udziela lekcji i korepetycji. Przygotowanie szybko do egzaminu. Oferty sub: „Gwarancja” 4

Rozmaite

„STENOGRAF POLSKI” miesięcznik ilustrowany, organ Instytutu Stenograficznego — Warszawa, Kruca 26, wydającego również listownie stenografii najdoskonalej — wychodzi półrocznie dwa złote. Prospekty bezpłatnie. 28

A. A. Kupuję różne meble, dywany, futra, garderobe, maszyny do szycia oraz samowary. Placę najwyższe ceny. Ch. Łaźnik, Gdańska (Długa) 44, telefon 62-56. 21

„Samotny W.”

WŁAŚCICIEL większej realności, kawaler, lat 34, elegancki, wykształcony pragnie poznać młodą, przystojną, inteligentną pannę w celu towarzyskim. Małżeństwo niewykluczone. Oferty proszę składać sub: „Dyskrecja”. 4

DOBRE dla ogrodników i sklepów. Za wiązuje się towarzystwo Ogrodniczogospodarcze w Łodzi. Ktoby chciał przystąpić do tego związku niech za wiadomi listownie, Piotrków Syndykat Rolniczy, Bolesław Podkowiński w Dzywiach. 4

ZAGINAŁ przy ul. Al. 1 Maja lub Zawadzkiej czarny ratlerok, brązowa lapa. Odprowadzić za wynagrodzeniem Al. 1 Maja 3 m. 7

Zagubione dokum.

BIALEK IZAAK zgubił książeczkę wojskową, rocz. 1897, wyd. przez P. K. U. Łódź. 4

ZGUBIONO książeczkę wojskową, wydana przez P. K. U. w Łodzi na imię Jankiel Edelman, rocz. 1900. 4

FAJGENBLAT ABRAM, Radogoszcz Langówek 27, zgubił dowód osobisty, książeczkę wojskową, legitymację wydaną przez P. U. P. P. oraz 25 złotych. 4

ROZENBLATOWNA Franciszka zgubiła matrykulę, wydaną przez gimn. niemieckie na rok 1928/29. 4

HASKUŚ i Mordka Rozenblum zgubili matrykulę szkoły Lisa, Killińskiego 50. 4

ZAGINAŁ rejestracyjny numer samochodu LD 81128, zwrócić P. Kalkbrenner, Syn i S-ka, Łódź 6-go Sierpnia 26. 6

LUCJAN Ogiński, zgubił książeczkę inwalidzka wyd. przez P.K.U. w Łodzi 4

NOWAK Eljasz Majer, zgubił książeczkę wojskową, wyd. przez P. K. U. w Sieradzu. 4

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć: Redakcji 6—7 po poł. Telefon Administracji 22-14. Telefony Redakcji: 27-24, 36-43, 36-44.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki”
zo wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60 za odnośnienie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50, zagranicą zł. 10. „Express” i „Republika” wraz z odnośnieniem 9.00 złotych.

OGŁOSZENIA: ZWYCZAJNE: 10 gr. za wiersz milimetryowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKSCIE: 40 gr. za wiersz milimetryowy, (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI I NADESLANE: 30 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zaręcz. i zaślub. po teście 10 zł. Zamiejscowe o 50 proc., zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Drobne 12 groszy — Najmniejsze zł. 1.20, poszuk. pracy 10 groszy.

Ydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. W drukarni „Republiki” sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 64.